

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop., każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadstawiane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Freudlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — **Telefon Redakcji** nr. 268. — **Telefon Administr.** 517.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek)
w ciągu całego dnia jutrzejszego odprawione zostaną so-
lennie nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakra-
mentu. Suma wyjdzie o godz. 9½ zrana. W przeddzień
nabożeństwa niesporów niema. Nabożeństwo to odpra-
wione zostanie ku czci N. Sakramentu.

— Jutro, o godz. 9-jej zrana, w kościele archikatedral-
nym św. Jana, w kaplicy Archikonfraternji literackiej odpra-
wiona zostanie solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki
Bożkiej przy kościele św. Ducha (po-paulińskim) odpra-
wiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-jej zrana, w kościele św. Anny
(po-bernardyńskim) odprawiona będzie msza żałobna za
spokój dusz zmarłych członków bractwa św. Ładysława.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Delegacje wspólne Austro-Węgier zgromadziły się
onegdaj w Wiedniu na sesję tegoroczną. Uroczyste
otwarcie przez cesarza nastąpi dzisiaj w Burgu.
Przewodniczącym delegacji przedlitawskiej wybrano
tym razem — ponieważ kolej przyszła na izbę pa-
nów — wiceprezesa jej, znanego pośrednika ugody
czesko-niemieckiej, księcia Aleksandra Schoenburga,
wiceprezesem hr. Ferdynanda Deyma. Zaraz na
pierwszym posiedzeniu hr. Kalnoky przedstawił de-
legacjom następujące przedmioty, celem ustawodaw-
czego traktowania: budżet wspólny na r. 1892-gi,
kredyt nadzwyczajny na utrzymanie wojsk w Bośni
i Hercegowinie, kredyty dodatkowe, tudzież zamknię-
cia rachunkowe.

Suma wydatków wspólnych na r. 1892-gi wynosi
okragło 145.4 milj., prawie o 5½ milj. więcej aniżeli
w r. 1891; z tej nadwyżki przypada na budżet woj-
skowy suma 4.2 milj. Większa część nadwyżki
przypisaną być musi podrożeniu artykułów żywno-
ści i utrzymania armji. Podniesienie stanu artylerji
pochłania 1.3 milj., pomnożenie korpusu oficerskiego
przedstawia kwotę 1,186,858 złr.; na dalszy wyrób

karabinów Mannlichera przeznaczono 2 milj., na
proch bezdymny 2½, na dalsze wzmocnienie twierdz
Przemyśla i Krakowa 2-gi milj. Jak widzimy,
wspólny budżet tegoroczny Austro-Węgier przed-
stawia się pokojowo, podobnie jak budżety obu po-
łów monarchji, przedstawione niedawno radzie pań-
stwa i sejmowi węgierskiemu. Nadwyżka tegoro-
czna na cele wojskowe prezentuje się w cyfrze, za-
iste niezdolnej nadwyżyć równowagi europejskiej —
5½ milj.

Minister skarbu wspólnego, Kallay, wzorowy ad-
ministratorem prowincyj okupowanych, przedstawił
budżet bośniacko-hercegowiński na r. 1892 gi, który
wykazuje znowu skromną nadwyżkę 121,892 złr.
w dochodach.

Projekt budżetu wojskowego Niemiec wpłynął
już także do rady związkowej. W ordinarium wy-
datki na wojsko z powodu drożyzny prelinowano
o 6 milj. marek wyżej. Jednorazowe wydatki na
cele armji mniejsze są nawet o 3 milj., niż w budże-
cie tegorocznym. Za to jednorazowe wydatki w bud-
żecie nadzwyczajnym (*extraordinarium*) wojska mają
być wyższe o 63 milj. marek, a obrócone będą na u-
jednostajnienie pocisków w artylerji, zmianę lawet,
a w części nawet rar armatnich.

Według *Magdeburger Ztg.*, zaręczyny rumuńskiego
następcy tronu, księcia Ferdynanda Hohenzollerna,
z księżniczką Marią edymburską są już faktem do-
konanym. Przyczyną zwłoki w ogłoszeniu tego fa-
ktu są intrygi rodziny Vakarcsku, które sięgały swo-
ją siecią aż na dwór angielski. Stary Vakarcsku
rozbija się, jak może, aby udowodnić prawa swojej
córkii do księcia Ferdynanda. Król wszakże odma-
wia mu przystępu do siebie, królową Elżbietę zaś u-
miano również uchronić nareszcie przed zabójczym
wpływem jej ukochanej nad wszystko damy dwor-
skiej, tak, że powraca istotnie nadzieja ocalenia
starganego organizmu Carmen Silvy.

Ani obłudne sprawozdanie większości komisyjnej,
wytłoczone na stu kilkudziesięciu kartach przez p.

Smet de Naeyera, ani doktrynerski referat mniejszo-
ści, wypracowany przez siedemdziesięciodziewięcio-
letniego Frère-Orbana, niegdyś pierwszego z liberal-
nych mężów stanu w Belgji, a dziś już przez lata
wytrąconego z jasnych i prostych ścieżek dawnej
swej, bystrej inteligencji — nie odpowiedziały na prze-
żony oczekiwaniom opinii publicznej, domagającej
się natarczywie rewizji konstytucji belgijskiej w du-
chu powszechnego głosowania. Wiadomo, że król
Leopold po jednej, a radykałsi i robotnicy po dru-
giej stronie żądają kategorycznie tej reformy, zdol-
nej nadać życiu publicznemu Belgji nowy, iście no-
wożytny charakter.

Dotąd Belgja liczy wszystkiego 125,000 wybor-
ców, projekt p. Smet de Naeyera, zniżając cenzus
wyborczy z 43 fr. podatków bezpośrednich, opłaca-
nych rocznie, na 10 fr., podnosi liczbę wyborców do
600,000 głów. Projekt p. Frère-Orbana, trzymają-
cy się zasady cenzusu inteligencji, nie dosięga ani
w połowie tej cyfry. Trudno żądać przeto, aby
stronnictwo radykalne Pawła Jansona dla miłych
oczów ugrzęzłego w jałowem doktrynerstwie współ-
sojusznika niby w walce liberalizmu z klerykaliz-
mem, zgodziło się na przyjęcie reformy w duchu,
proponowanej przez p. Frère Orbana, skoro refor-
ma ta jeszcze mniej zaspokaja uprawnione życzenia
ludności, aniżeli projekt p. Smet de Naeyera, wy-
obraziciela klerykalizmu belgijskiego, uginającego się
tym razem, acz z niechęcią, przed siłą konieczności
państwowej.

Skutek tego taki, że wszystko potrzeba znowu za-
czynąć *ab ovo*; ci bowiem, którzy domagają się po-
wszechnego głosowania, nie poprzestaną na pół-
środkach.

Piątkowy wybór w Corku zgotował niespodziewa-
ny triumf antiparnellistom. Członkiem izby gmin
z okręgu, reprezentowanego dotąd przez Parnella,
wybrano bogatego kupca, Marcina Flavina, który
otrzymał 3,369 głosów, podczas kiedy John Red-
mond, przewodzca parnellistów, uzyskał ich tylko

TOWAR.

(Dalszy ciąg.)

— Widzisz — zaczął znowu po chwili — niby mówi-
my wszyscy jednym językiem. Falsz wierutny! To,
co ja zamykam w niektórych dźwiękach, każdy ro-
zumie na swój sposób i wzajem rozumiany nie jest.
Każdy wzrok inaczej widzi, każde ucho inaczej sły-
szy, każde serce inaczej czuje. Jesteśmy wiecznie
zabłąkami, żyjemy wśród nieporozumień nieustan-
nych, chociaż nie zawsze domyślamy się tego. Czy
nie tak?

— Jakżeż ci odpowiedzieć, jeśli nie możemy się
porozumieć.

— Mniej więcej, mój drogi. Wszystko na świecie
zamyka się w tem mniej więcej. Nie mamy przecież
ani doskonałych wag, ani miar, ani określeń. Przy-
jajź to zbliżone poglądy, zbliżony sposób odczuwania.

— A miłość, Jurku?

— Poeci, filozofowie, fizjologowie wyczerpali wszel-
kie określniki. Czy chcesz, żebym ci je powtórzył?
Miłość istnieje w nas utajona, jak wszelkie pierw-
otne potęgi. Któż zgadnie, co w danym razie powoła
ją do świadomości. Unoszą się wkoło nas pierwiast-
ki niepochwytne, nieobrachowane. Drażnią nas, pod-
niecają, wprawiają w ruch magnetyczne prądy. Sto
razy przejdiesz około kobiety i nie rzucisz na nią
okiem i padnie taka chwila, że jej serce rzucisz pod
nogi, nie pytając, co z niem uczyni.

— To ma znaczyć, że w takiej chwili oświadczy-
łeś się Jani.

— Wiedziałem już teraz wyraźnie sokołe brwi złęczone.
— Wiesz dobrze, że ją kochał, kiedy ją to
mówił, i wiesz także, że popełnił szaleństwo — od-
part oschle.

— Jurku! Jurku! Jakże to krótko trwało!

Zdawał się namyślać, czy wart jestem odpowie-
dzi, duma jego cofała się przed tłumaczeniem, a był
w jednej z tych chwil, w których zwierzenia ciska
się na usta. Czas jakiś ważyły się w nim wrogi i
przyjazne myśli. Te ostatnie zwyciężyły.

— Kocha się tyle razy — wyrzekł z wolna — kocha
na mgnienie oka, na trwanie dnia, na wieczność.
Czasem starczy na to spojrzenie jedno, harmonja
barw, może jakie zaświatowe wspomnienie. Wycią-
gamy wtedy spragnione ramiona i najczęściej chwy-
tamy cień tylko.

— Rozumiem! Jania była takim cieniem. Ale
bądź sprawiedliwy, ona tego odgadnąć nie mogła.

— Ja też mam tylko żal do siebie... Chociaż...
Posłuchaj. Czy wiesz, jak to było?

— Nie, wiem tylko, że oświadczyłeś się we wto-
rek, a zerwałeś w piątek.

— Powiedziano ci fakt tylko, opatrzone datami,
fakt nagi, rzecz pozytywną niby, a jednak najmniej
wyrażną. Fakt każdy może być owocem tyłu pobu-
dek... Pojechałem do Grabowca, jak zwykle, nie
wiedzieć dlaczego, jak się jeździ w odległe sąsied-
stwa, gdy czas jest po temu. Grabowiec miał dla
mnie urok. Lubilem lipy, otaczające dwór, dzikie
wino, którym jest obrośnięty, i postać jasną, ukazu-
jącą mi się w oknie, obramowaną lśniącem liściem.
Jania, przysięgam ci, nie pochłaniała mojej myśli,
była tonem w obrazie, tonem najsympatyczniejszym,
nie przeczę, ale tonem tylko... Nie wiem, czyś zau-
ważył kiedy przedziwną białosć jej czoła, skroni,
w których ta białosć przybiera muszlowe odblaski;
włosy, niby złoto oprawiające perły. Gdybym był
malarzem, malowałbym ciągle te perły i to złoto.
Jest w nich przedziwna harmonja. Nie maluję, ale
lubilem na nie patrzeć. Kolory mają dla mnie taki
urok, jak dla innych dźwięki...

— Więc dla tej białosć, dla tych perlowych od-
cieni! — zawołałem.

— Czemże jest piękność? odparł spokojnie — barwą
i linją. Kłnę ci się jednak na wszystko, anim się
kochał, anim myślał oświadczać. Patrzyłem na nią,
jak na obraz, nie więcej...

— I nie pragnąłeś posiadać go na własność?

— W żonie przecież nie będę szukał obrazu tylko.

— Jednak są ludzie, co pod urokiem piękności
pożyczają wszystkich cnót tej, co ją posiada, a po-
tem wierzą święcie, że one są jej własnością.

— Ja tego nie robiłem — odparł z lekką dumą — nie
chcę ludzi innych ani samego siebie. Wiedziałem
doskonale, co mi się w Jani podoba, wiedziałem na-
wet, że twarz jej ma wiele niedoskonałości. Ale mo-
głem przecież patrzeć na nią, jak każdy inny. To
do niczego nie obowiązuje. Jak na złość nie było
wówczas nikogo obcego w Grabowcu, nawet tego
Karola, który, jak mi się zdaje, kocha się w Jani, bo
patrzy zawsze tak, jakby mnie chciał połknąć. Do-
prawdy, przez litość, miałem nieraz ochotę uspokoić
go, zaręczyć, że mu nie stanę na drodze... Jania nie
podołała mi się na wstępie. Zaczzerwieniła się mo-
cno aż po korzenie włosów. Pytałem siebie, po co
się u diabła rumieni? Nie ładnie jej z tem.

— Rozumiem. Znikły perlowe odcienia.

— Wydała mi się... no wydała taką, jaką jest.
I wszystko było jaknajlepiej, dopóki nie zaczął zapa-
dać wieczór. Siedzieliśmy z Janią na ganku. Matka
jej była zajęta herbata, czy jakimś dyspozycjami.
Zauważyłem, że dnia tego wywoływano ją nieustan-
nie... Dzikie wino zwieszało się kolo ganku w festo-
ny i mogłem widzieć Janię w tych ramach, jakby
dla niej stworzonych. Na niebie zgasył już blaski
zachodu, a błąd księżyc rzucił na nią niepewne
światło, promień jego igrał na jej włosach i wydo-
bywał tę białosć skroni, co mnie w zachwyt wpra-
wiało i nadawał jej jakiś urok nieokreślony, gaszący
zbyt żywe barwy.

(D. n.)

Walerja Marrené.

2,157, a kandydat unjonistów angielskich, kapitan Sarsfield, 1161. W r. 1885-ym Parnell otrzymał w tym okręgu 6682 głosów, przeciwnicy jego konserwatywni zaledwie 1400. Zwycięstwo Flawina przypisać należy przeważnie wpływowi duchowieństwa katolickiego. Br. Z.

Straż ogniowa na kolei.

Straż ogniowa kolejowa, jakkolwiek ma specjalne swoje zadanie, jest instytucją, obchodzącą mieszkańców miejscowości położonych w okolicy stacji kolejowych, ztąd też organizacja straży ogniowej jest sprawą, mogącą obchodzić szersze koła.

Obecnie dla kolei wiedeńskiej opracowany został nowy projekt zorganizowania akcji ratunkowej na stacjach, który dzieli je na dwie kategorie: pierwsza dotyczy stacji, przy których, jak: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice i Aleksandrów znajduje się depôt kolejowy; druga stacji pozostałych, składów tych nie posiadających.

Na pierwszych kierownictwo nad stłumieniem pożaru należy do naczelnika depôt lub naczelnika stacji, w drugich kierunek całej akcji ratunkowej pozostaje w rękach naczelników stacji.

Straże depôt i stacyjna w razie wypadku większego zlewają się w jedną.

Przy groźnym pożarze stacja zagrożona ma prawo odwołania się do pomocy stacji sąsiednich.

Straż stacyjna nie stanowi oddzielnego ciała. W ratunku bierze udział cała ludność stacji, nietylko zatem oficjale i robotnicy miejscowi, ale nawet ich rodziny, t. j. żony i dzieci, do czego ustawa wyraźnie ich powołuje.

Organizacja wewnętrzna przeprowadza podział straży na cztery części: obsługi przy sikawkach, pompach, toporników i oddział ratujący mienie ludności, dotkniętej pożarem.

Straż raz na miesiąc odbywa odpowiednie ćwiczenia; inspekcja właściwa w przeglądach, dokonywanych przynajmniej raz na kwartał, sądzi o jej gotowości i uzdolnieniu, a naczelnik depôt co miesiąc dopełnia przeglądu narzędzi.

Ostatni dział nowej instrukcji poświęcono pomocy pierwotnej, jaką osobom, które poniosły szwank przy gaszeniu ognia, nieść należy.

Słowem organizacja straży stacyjnych, dotąd na papierze, a nie w rzeczywistości, że następnie i w praktyce, przedstawi się doskonale.

Można też być pewnym, że inicjatywa, podjęta przez kolej wiedeńską, znajdzie szybko zastosowanie i na innych kolejach, co tem jest łatwiejszem, że zaprowadzenie straży stacyjnych nie pociąga za sobą kosztów nadzwyczajnych.

Personel służby kolejowej wystarcza, materiał ratunkowy w znacznej części znajduje się też

w pogotowiu, idzie więc tylko o dobrą wolę i zastosowanie odpowiedniej organizacji.

Nadmieniamy na koniec, że zasługa przygotowania tego działu przypada w znacznej części b. brandmajstrowi straży ogniowej warszawskiej, a obecnie urzędnikowi kolei wiedeńskiej, p. Ostrowskiemu, który przez opracowanie odpowiedniej instrukcji, jako też wskazanie głównych podstaw organizacji straży stacyjnych, rzecz samą wielce ułatwił. Ch.

„Lutnia” plocka.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Plock 9-go listopada.

Kilkakrotnie poruszana kwestja zjednoczenia sił muzycznych Plocka w jedną całość, napotykała na trudności tak ze strony amatorów, jak również z powodu koteryj, dzielących mieszkańców naszego miasta.

Pierwsza trudność z założeniem w Plocku Towarzystwa wioślarskiego została usunięta, zorganizowany bowiem w Towarzystwie tym chór męzki przeżywał wiele trudności i rozwija się korzystnie.

Zwalenie drugiej trudności, przeszkadzającej do założenia jakiegoś jednolitego stowarzyszenia, przedstawiało więcej pracy długiej i mozolnej, do czego przyczyniały się w części nadobne płożanki.

Po wielu trudnościach w r. 1888-ym, dzięki uprzejmości ówczesnego komitetu Towarzystwa wioślarskiego, oraz dzięki jednoci członków chóru tegoż Towarzystwa, z inicjatywy nieżyjącego już obecnie p. Stanisława Gebhardta, został zorganizowany chór mieszany.

Kilka udatnych występów chóru, pod kierunkiem p. Goldflusa, pozwalało mniemać, że chór wytrwają dłużej czas i że będzie można starać się o założenie stowarzyszenia, na wzór warszawskiej „Lutni”.

Jak wszelkie projekty plockie utrzymać się nie mogą, tak i myśl egzystencji w Plocku „Lutni” okazała się mrzonką, albowiem przyczyniła na pewien czas koteryje na nowo ożyły, i sztandar niezgody wnosił do chóru, rozbijając z trudem i mozołem zjednoczone szeregi; pozostała tylko „duda”, czyli chór wioślarski.

Po kilku latach, obecnie na nowo powstała myśl założenia „Lutni” w Plocku.

Inicjatorem i projektodawcą jest p. Józef Brudnicki, a pośrednikiem w zorganizowaniu chóru Towarzystwo wioślarskie.

Na propozycję p. Brudnickiego komitet Towarzystwa oddał na próby lokal zimowy i fortepjan, nadto zobowiązał się ponosić niektóre koszty.

Wzajemnie „Lutnia” uczestniczyć będzie w wieczorach muzycznych, bardzo często w Towarzystwie urządzanych.

Szczęśliwą myśl pana B. grono amatorów śpiewu

przyjęło z zapalem, a zbiorowe lekcje zgromadzają spory zastęp lutnistów.

Obecnie chór liczy: tenorów pierwszych 10-ciu, tenorów drugich 9-ciu, basów pierwszych 9-u, basów drugich 7-u.

Pierwszy publiczny występ odbędzie się w początkach grudnia.

W koncercie, oprócz chóru i sił miejscowych, przrzekli udział artyści warszawscy. W.

Budżet cesarski.

Do całego szeregu artykułów, streszczających obszerną pracę Piotra de Lano o dworze Napoleona III-go, drobny tu jeszcze dodajemy przyczynek, budżetu cesarza i cesarzowej dotyczący.

Lista cywilna Napoleona III-go wynosiła 36 milionów franków rocznie, z której to sumy, dodajemy zaraz na wstępie, z końcem roku nie zostawało ani śladu.

Z tych to 36 in milionów (3 miliony miesięcznie), które zawiadywał Thélia, skarbnik prywatny cesarza, utrzymywał Napoleon dwór swój cały. Opłacano niemi wszystkich urzędników kancelarii cesarskiej i ministerjum dworu i opędzano wszelkie wydatki, dobroczynność mające na celu.

Cesarzowa z prywatnej szkatuły męża czerpała rocznie 2 mil. fr., a zawiadywała niemi głośna w Tuillerjach, wspomniana tu przez nas obszerniej Pépa, późniejsza pani Pollet, jedyna hiszpanka w otoczeniu Eugenjki.

Z wymienionych powyżej dwóch milionów przeznaczala cesarzowa rocznie tylko 100,000 fr. na stroje.

Przy każdej zmianie sezonu przyjmowała dostawców, którzy jej przedstawiali materiały nowe i modele. Cesarzowa wybierała je i przymierzała, poczem o toaletach nie myślała już więcej.

Przekonanie, jakoby Eugenjka nigdy dwa razy jednej i tej samej nie używała sukni, zdaniem pani Carotte, błędem było zupełnie. Tak w Tuillerjach, jak i w innych rezydencjach, z wyjątkiem uroczystych występów, nosiła zwyczajnie sukno, czarną, gładką faille, fular i lekką wełnę białą, stosownie do pory roku. Wyjeżdżając na miasto, używała Eugenjka zawsze wytwornych okrywek i kapeluszy, a kto ją spotykał jadącą ekwipażem à la Daumont w cztery konie, prowadzone przez dwóch dżokierów wyrostków, ten pod okrywką i kapeluszem świetnej domyslać się mógł toalety, która w rzeczywistości do najskromniejszych zawsze należała.

Wieczorami przy zwykłych obiadach, w których jedynie służba honorowa brała udział, występowała cesarzowa zawsze w gładkiej, dekolowanej sukni, już to z akami ciemnego, już z białego atlasu. Dodawała do stroju tego parę klejnotów, a między niemi znajdował się zawsze wielki liść koniczyzny ze szmaragdów, otoczonych brylantami, pierwszy dar cesarza narzeczonej jeszcze.

W czasie uroczystych przyjęć i występów nosiła Eugenjka ciężkie materje lądnińskie, bogatemi bramentami koronkami, a suknie te zwała „sukniami politycznymi”.

Ażby utrzymać porządek w armji złożonej z takich żywiołów, potrzeba było żelaznego rygoru, najmniejsze też przewinienie karano kijami. Bardzo liczni podoficerowie, wszyscy prusacy, nosili zawsze laskę, którą się posługiwali bardzo często i według utartego wyrażenia, że jedna laska przypadała na siedmiu ludzi. Dezereja żołnierza rodem cudzoziemca, była karana śmiercią.

Można sobie wyobrazić straszliwe położenie tych cudzoziemców, którzy dawszy się zawerbować po pijanemu, albo uprowadzeni przemocą, widzieli się teraz zdala od swej ojczyzny, pod zimnem niebem, skazani na żołnierzy pruskich, czyli na niewolników i to na całe życie!...

A jeszcze jakie życie! Nędznie żywieni, zmuszeni spać na słomie, mundury mieli bardzo lekkie, bo płaszczy nie dawano im nawet podczas najsroźszej zimy, żółd zaś pobierał śmiesznie mały.

Więc też nie czekali aż im pozwolą zebrać, ale gdy tylko nie byli na oczach, wyciągali rękę. W Poczdamie i Berlinie, widziano grenadierów, nawet tych co stali na warcie przy pałacu królewskim, żebrzących jałmużny!...

Oficerowie pruscy byli przeciętnie biorąc wojskowo wykształceni i służyli dobrze, ale połowa przynajmniej urodzona nie w kraju, składała się z ubogiej szlachty z całej prawie Europy. Zaciągali się oni dlatego tylko, ażeby mieli z czego żyć, nie byli zatem bynajmniej oddani Prusom i porzucali ją bez żalu po każdej klęsce. Nareszcie, ponieważ awansu dosługiwali się tylko na mocy starszeństwa, czyli większej liczby lat służby, nie więc dziwnego, że przeważna liczba oficerów pruskich składała się z niedołężnych starców, niezdolnych do znośnienia trudów wojennych.

I taką to armję, przeciwstawiano zwycięzcom z kampanji: włoskiej, egipskiej, niemieckiej i z pod Austerlitz! Prusy, pamiętając zwycięstwa wojsk na jennych, odniesione przez Frydryka II-go, sądziły,

Z EPOPEI NAPOLEOŃSKIEJ.

VI.

Nienawiść Prus przed Jeną. — Organizacja wojska pruskiego.

Nienawiść Niemców wogóle do Francji przed wojną r. 1870-go, tak umiejętnie podniecana przez prasę urzędową i nieurzędową, nie da się pomimo to porównać z nienawiścią powszechną przeciw Napoleonowi I-mu. Nienawiść ta po bitwie pod Jeną, a raczej po traktacie tylickim, wzrosła do fanatycznego szalu, chociaż nazewną wybuchła tylko skrycie, z obawy przed wszechpotężnym wówczas mocarstwem.

Przed bitwą pod Jeną znieważano francuzów na ulicy, a oficerowie ostrzyli swe szablony publicznie o kamienne schody w pałacu ambasady francuskiej!... W owym czasie był to krok zbyt zuchwały, który prędko uległ skarceniu!

Napoleon, dowiedziawszy się o tem, chwycił żywo za rękojeść swej szpady i zawołał z oburzeniem: „Zuchwali fanfaroni wnet się dowiedzą, że nasza broń dobrze jest wyostrzona”.

Rządy wrogie Francji okazywały dziwne istotnie wahanie i brak energii przez lat siedem. W roku 1805-ym austriacy zaatakowali francuzów i dali się pobić pod Ulmem, zamiast połączyć się z armją ruską; w r. 1806-ym znowu ci sami prusacy, którzy rok przedtem mogli powstrzymać klęskę wojsk austro-ruskich, przyłączywszy się do nich, nietylko, że wypowiedzieli wojnę Francji, ale podczas gdy ta zawarła dopiero pokój z Austrią, atakują ją znowu sami, nie czekając na pomoc Rosji. W trzy lata potem, w r. 1809-ym, wznowili znowu austriacy sa-

mi wojnę przeciw Napoleonowi i to w chwili, gdy właśnie zawarł pokój z Prusami i Rosją.

Ta niezgoda, przysiąc trzeba, zapewniała w pewnej mierze zwycięstwo Francji. Dopiero w roku 1813-ym doprowadziły trzy mocarstwa do słynnej koalicji, która się zakończyła upadkiem Napoleona.

W r. 1806-ym tem gorzej postąpił król pruski, wypowiadając wojnę Napoleonowi przed nadejściem armji ruskiej, bo wojsko jego, jakkolwiek dobrze wymustrowane, nie mogło się mierzyć z francuzkiem ze względu na jego organizację i pierwiastki składowe.

W owym bowiem czasie kapitanowie pruscy byli właścicielami swych kompanij i szwadronów, gdyż ludzie i konie, uzbrojenie i mundury, wszystko do nich należało. Był to niby folwark, który oni za umówioną cenę wydzierżawiali rządowi. Ponieważ więc wszelkie straty szły na ich rachunek, ogromnie przeto zależało im na tem, ażeby oszczędzali swych żołnierzy czy to w marszach, czy w bitwach; że zaś liczba ludzi, którą mieć byli powinni, była stale oznaczoną, a spis wojska nie był wówczas w zwyczaj, więc rekrutowali za pieniądze najpierw prusaków, którzy się zgłaszali, a potem wszelkich włościan z całej Europy, których ajenci w sąsiednich państwach zaciągali do szeregów. Lecz i to nie wystarczało, ajenci pruscy zatem uprowadzali siłę (w Polsce za Frydryka I-go i II-go działo się to na wielką skalę) wielką liczbę ludzi, którzy, zostawszy żołnierzami, mimo chęci, musieli służyć dotąd, dopóki im wiek na to pozwalał. Dopiero zniedołężniałym starcom wydawano świadectwa żebracze, co było ich emeryturą. Prusy bowiem były za ubogie, ażeby im płacić pensje lub oddawać do domu inwalidów. W czasie służby pomieszczano tego rodzaju żołnierzy pomiędzy rodowitych prusaków, których liczba musiała wynosić przynajmniej połowę rzeczywistej liczby każdej kompanji, celem przeszkadzania możliwym buntom.

Wspominaliśmy już, że wszelkie rachunki z dostawcami cesarskiej załatwiała Pépa, z których zdawania sprawy nie wymagał nigdy skarbnik cesarski, Thélin, wiedząc z góry, iż samowolny charakter Eugenji sprzeciwiłby się temu. Wszelkie rachunki, po wypłaceniu ich, żadnej nie ulegając kontroli, szły do kosza.

Dwa razy do roku cesarzowa odbywała przegląd toalet swoich, przyczem połowę rozdawała służbie, która je następnie z wielkim zyskiem sprzedawała po większej części do Ameryki. Jedno to z głównych źródeł stanowiło dochodów Pépy, która też pokazała pozostawiła po sobie fortunę, coś około miljonka.

Stopę i rękę cesarzowa miała tak drobne, iż rękawiczki jej i trzewiki dzieciom jedynie służyć mogły. Przesyłano je ochronce Eugenji-Napoleona, gdzie pierwsza kosztem własnym wychowywała 50 sierot dziewcząt. Białe trzewiki i rękawiczki balowe służyły dziewczętom do pierwszej ich komunji.

W budżecie swoim znaczne sumy przeznaczała Eugenia na zakup dzieł sztuki, to też Farnborough, obecna jej rezydencja, cenne bardzo zawiera zbiory.

Pozycja budżetu „na dobroczynność” poważną również bardzo stanowiła rubrykę. (==)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

== *Russk. wiad.* donoszą, iż uporczywie powtarzają się pogłoski o zamierzonym jakoby wydaniu zakazu wywożenia pszenicy za granicę.

== *Mosk. wiad.* kategorycznie zaprzeczają rozsiewanym za granicą pogłoskom, jakoby istniał projekt zabronienia wywozu koni z obrębu państwa.

== *Mosk. wiad.* donoszą, iż przejrzenie taryf na kolejach rządowych zostało na czas pewien odłożone.

== *Birż. wiad.* donoszą, iż nieobowiązująca dotychczas w okręgu górniczym Królestwa Polskiego instrukcja z d. 14-go lipca 1888-go r., tycząca się kontroli rządowej nad kopalniami prywatnymi, z rozporządzenia p. ministra dóbr państwa zastosowana będzie w Królestwie Polskiem wraz z przepisami dodatkowymi z d. 29-go października r. b. Dotychczas w Królestwie Polskiem stosowana była oddzielna instrukcja z d. 28-go czerwca 1870-go r.

== Ministerjum komunikacji wydało rozporządzenie, na mocy którego na kolejach zabroniono używania haków przy ładowaniu towarów, opakowanych w płótno, rogożę, lylko i t. d., a to z powodu częstych skarg na niszczenie towarów przy manipulacji z hakami.

== *Warsz. Dniow.* przypominając podaną już poprzednio przez pisma tutejsze wiadomość o odbywających się posiedzeniach komisji w celu obmyślenia środków przynaglenia właścicieli domów do łączenia swoich nieruchomości z nowymi kanałami miejskimi

se i teraz powtórzy się to samo, ale czasy zmieniły się bardzo!

Marszałek Augereau z 7-ym swym korpusem i całą armją, posunął się do granic Saksonji, już zajętej przez Prusaków. Jesień była przepyszna, w dzień świeciło piękne słońce, pomimo nocnych przymrozków. W Würtzburgu zastano cesarza, który kazał przedelfować przed sobą siódmemu korpusowi. Wojsko wrzało zapalem. Napoleon, mający notatki o wszystkich pułkach i umiający niezmiernie zręcznie korzystać z podnieconej miłości własnej wojska, rzekł, ujrawszy 44-ty pułk linjowy: „Ze wszystkich moich armij, znajduje się między wami najwięcej szewronów (oznaka zasługi za waleczność), to też wasze trzy bataljony stanowią w moich oczach sześć”. Żołnierze z zapalem krzyknęli: „Damy tego dowód”. Ujrawszy pułk 7-my, rzekł Cesarz: „Oto najlepsze piechury z całej armji, nigdy żaden w tyle nie zostanie, zwłaszcza gdy trzeba osiągnąć nieprzyjaciela”. „Ale—dodał, śmiejąc się—muszę wam oddać sprawiedliwość, najwięcej robicie wrzasku!” „Prawda, prawda!”—odpowiedzieli żołnierze, z których każdy miał w torbie kurę, albo kaczkę. Musiano tolerować te nadużycia, bo armje Napoleona, podczas kampanji, rzadko otrzymywały prowizję, żyjąc w kraju, w którym prowadziły wojnę, podług zasady: „wojna żywi żołnierza”.

Taka metoda miała bardzo złe strony, ale i tę dogodność, że wojsko mogło zawsze iść naprzód, nie obciążając się konwojami żywności i t. p. Czy przy dzisiejszych czasach w przyszłych wojnach, byłoby to możliwem, rzecz inna.

VII.

Jena.

Ponad miastem Jena panuje wzgórze nazwane Landgrafenberg, u stóp którego płynie rzeka Saale. Brzegi od strony miasta są bardzo strome, a nadto nie istniała wówczas żadna inna droga, prócz Wejmarskiej, prowadzącej przez Mühlthal, wąwóz długi i

mi, pisze: „Wobec ważnego pod względem higieniczno-sanitarnym znaczenia kwestji, podniesionej przez komisję, uzupełniamy powyższą wiadomość pewnemi szczegółami; komisja składała się z przedstawicieli policji, radcy prawnego magistratu, zastępców inżynjera głównego, kierującego robotami kanalizacyjnymi, inspektora urzędu lekarskiego, starszego inżynjera, zarządzającego oddziałem budowlanym magistratu i dwóch inżynjerów miejskich. Prezydował p. o. prezydent miasta Warszawy, generał-lejtnant S. J. Starynkiewicz. Po wszechstronnem zbadaniu kwestji o sposobach przynaglenia ze stron: finansowej, prawnej, technicznej i higieniczno-sanitarnej, komisja, jak słyszeliśmy, postanowiła uciekać się do dwóch sposobów przynaglenia właścicieli domów do łączenia się z nowymi kanałami, a mianowicie: po przeprowadzeniu nowego kanału wyznaczyć pewien termin, przed upływem którego właściciele domów są obowiązani łączyć swoje domy z temi kanałami; po upływie oznaczonego terminu zamykać stary kanał i żądać, aby właściciele domów, którzy nie połączyli domów z nowym kanałem, wywozili nieczystości, a jeżeli nie będą posłuszni temu żądaniu, to na zasadzie istniejących przepisów sanitarno-policyjnych usuwać lokatorów z ich domów. Sposób drugi: przy przebrukowywaniu ulic znosić rynsztoki i podnosić poziom bruku na taką wysokość, ażeby uniemożliwić wypuszczanie z dziedzińców nieczystości na ulicę i zmusić przez to właścicieli domów, ażeby albo domy kanalizowali, albo też wywozili nieczystości, co pociąga za sobą znaczne koszty a w następstwie, w razie niepunktualnego wykonywania, doprowadza do przymusowego usuwania lokatorów. Właściciele domów przy ulicy, na której rynsztoki mają być zniesione, będą o tem zawczasu zawiadamiani, np. o rok wcześniej, ażeby im dać możność przedsięwzięcia odpowiednich środków. O ile nam wiadomo, wymienione uchwały komisji są ostateczne.”

== Od daty wprowadzenia zimowego rozkładu jazdy na kolei wiedeńskiej, t. j. od d. 13-go b. m., pomiędzy Piotrkowem a Sosnowicami kursować zaczęły pociągi miejscowe osobowe, które zatrzymywać się będą na wszystkich stacjach oraz na przystankach: Będzin i Dąbrowa Iwangrodzka. Wychodzą one będą: z Piotrkowa o 7-jej wieczorem, a do Sosnowic przybywać o 12-jej minut 50 w nocy, z Sosnowic mają wyruszać o 5-jej minut 40 rano i stawać w Piotrkowie o 10-jej minut 50 przed południem.

== Warsztaty mechaniczne kolei wiedeńskiej mają być oświetlone elektrycznością i w tym celu dokonane będą wkrótce praktyczne próby.

== Kolej terespolska z wprowadzeniem zimowego rozkładu kasuje pociąg kurjerski, łączący się w Brześciu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie do Wiednia. Rozkład pociągów na

przykry, z którego wyjście zasłonięte było małym laskiem, bronionym przez wojska saskie, sprzymierzone z Prusami.

Część armji pruskiej stała w linii bojowej, w tyle, i na odległość armatniego strzału. Cesarz, musząc iść tędy, jeżeli chciał osiągnąć nieprzyjaciela, przygotowany był na wielkie straty w razie, gdyby atakował przebojem, nie było bowiem możności okrażenia. Ale szczęśliwa gwiazda Napoleona, która mu jeszcze wtedy świeciła, udzieliła mu niespodziewanej pomocy.

Za dokładność tego szczegółu, rzeczywiście nieznanego historycznie, poręcza autor, zasługujący prawie zawsze co do ścisłości faktów, na wiarę.

Król pruski zmusił Elektora saskiego do połączenia wojsk swych z jego wojskami. Naród saski z niechęcią brał udział w wojnie, nie mogąc mu przynieść żadnych korzyści na przyszłość, a w teraźniejszości, niszczącej kraj w okropny sposób.

Nienawidzili więc sasi prusaków, a Jena, miasto saskie, nienawisć tę podzielało. Otóż pewien duchowny, mieszkaniec Jeny, zrozpaczony pożarem miasta i uważający prusaków jako wrogów swego króla i swej ojczyzny, sądził, że da sposób Napoleonowi wypędzenia ich z Saksonji, przez wskazanie mu ważkiej ścieżki, po którejby piechota mogła się wdrapać na stromy brzeg Landgrafenbergu.

Poprowadził więc tam pluton woltażerów i oficerów głównego sztabu.

Prusacy w przekonaniu, że przejście tędy jest niemożliwością, nie postawili straży, ale Napoleon miał inne przekonanie i wysłuchawszy raportu oficerów, wdrapał się sam na ścieżkę, w towarzystwie marszałka Lannes, a pod przewodnictwem proboszcza saskiego. Dostrzegłszy wnet, że pomiędzy ścieżką a płaszczyzną zajętą, przez nieprzyjaciela, znajduje się niewielka skalista równina, postanowił zrobić z niej punkt zborny dla pewnej części swych wojsk, z któregooby wypadali na prusaków niby z cytadeli.

Przedsięwzięcie byłoby niepodobnem dla każdego

kolejach: brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej pozostaje bez zmiany na czas zimy.

== Na odbytej w dniu wczorajszym w tutejszym kantorze Banku państwa licytacji folwarku Zabiele, należącego do dóbr lubartowskich, a będącego własnością Banku państwa, utrzymał się jako właściciel p. Worobjow, zadeklarowawszy sumę 10,000 rs.

== Magistrat warszawski poszukuje przedsiębiorców, którzyby się podjęli wybudowania na swoim gruncie koszar dla wojska, konsystującego w Warszawie. Zgłoszenia przyjmuje prezes delegacji kwaternicznej w wydziale wojskowym tutejszego magistratu.

== Z powodu rozpoczęcia poboru, od piątku zabudowania zbornego punktu będą dla publiczności niedostępne, gdyż już w sobotę wprost z biura komisji poborowej będą tam dostawiani żydzi popisowi, wzięci do wojska, chrześcijanie zaś stawiać się 20-go b. m.

== W otwartym niedawno przytułku noclegowym na Pradze, przy ul. Olszowej, nocowało w ciągu zeszłego tygodnia 533 osób.

== W nadchodzącą niedzielę, d. 15-go listopada r. b., o godzinie 12-jej w południe, w sali magistratu odbędzie się posiedzenie ogólnego zebrania członków Archikonfraternji literackiej, w celu wysłuchania sprawozdania rocznego z działań zarządu i rady gospodarczej.

== Z zapisu Józefa Zacharkiewicza rada miejska warszawska dobroczynności publicznej ma do rozdania następujące nagrody kucharkom lub służcom do wszystkiego za długoletnią służbę w jednym miejscu u stałych mieszkańców Warszawy: pierwsza w sumie 150 rs. za 20 lat służby, druga 75 rs. za 15 lat i trzecia 45 rs. za 10 lat. Podania składać należy z nieodzownymi dokumentami przed d. 16-ym stycznia r. p. w radzie dobroczynności publicznej.

== W dniu onegdajszym zmarł w naszym mieście ś. p. Władysław Peplowski. Zgon ten dotyka rodzinę znaną w mieście i kraju mecenasa i inżynjera Peplowskich. Zmarły podobno uczynił zapisy na cele publiczne. Ś. p. Władysław od dłuższego czasu chorował na serce, które też o śmierć go przyprowadziło.

== W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: t. r. Suszczow do Petersburga, członek zarządu do spraw włościańskich rz. r. st. Breziński do Piotrkowa i łowczy hr. A. Berg do Krośniewic; przyjechał zaś z Wiednia zarządzający sprawami górniczymi inżynjer rz. r. st. Keppen.

= Z literatury.

* Otrzymaliśmy zbiór studjów i obrazków młodej sily literackiej, p. Cecylji Walewskiej, p. t. „Z paradoksów życia”.

innego, lecz nie dla Napoleona. Nakazawszy zabrać natychmiast cztery tysiące sztuk narzędzi odpowiednich z wozów artylerji i inżynjerji, polecił wziąć się do roboty, zmieniającemu się co godzinę oddziałowi, złożonemu z czterech bataljonów. Trzeba było rozszerzyć ścieżkę i zlagodzić jej spadłość, poczem dopiero bataljony formowały się z wolna na Landgrafenbergu, w robocie zastępowane przez inne bataljony.

Robotom przyświecały pochodnie, których płomyki wydawały się prusakom odbłyskiem pożaru Jeny. Noc trwała wówczas bardzo długo, mieli więc czas francuzi uprzęstąpić ścieżkę nie tylko kolumnom piechoty, ale i baterjom artylerji, tak, że o świcie, korpusy marszałków Lannes, Soult i pierwsza dywizja marszałka Augereau, jakoteż gwardja piesza, były już zmasowane na wzgórzu.

Nigdy chyba wyrażenie zmasowane nie było ścisłejszem, ponieważ piersi żołnierzy każdego pułku, ocierały się o plecy stojących przed nimi. Ale byli oni tak karni i wyćwiczeni, że pomimo ciemności i skupienia przeszło 40,000 ludzi na tej ciasnej płaszczyźnie, nie wkraśl się między nich najlżejszy nieporządek, a co ważniejsze, że pomimo, iż nieprzyjaciel stał o pół odległości tylko armatniego strzału, nie spostrzegł się na niczem.

W d. 14-ym października zrana, gęsta mgła zasłaniała krajobraz, co jeszcze bardziej sprzyjało ruchom wojsk francuzkich.

Druga dywizja Augereau, wykonawszy fałszywy atak, posunęła się ku Jenie przez Mühlthal na drodze wejmarskiej.

Ponieważ był to jedyny punkt, na którym prusacy oczekiwali przebicia się francuzów, zgromadzili więc tutaj znaczne siły, atoli podczas gdy się przygotowywali do dzielnego odparcia w tym wąwozie, cesarz Napoleon kazał wyruszyć wojskom z Landgrafenbergu i uszykował je na płaszczyźnie w szyku bojowym.

(D. c. n.)

Edward Lubowski.

„Moje wspomnienia”, „Anemiczna”, „Rachunek sumienia”, „Nie pierwsza i nie ostatnia”, „Karolka”, „Uspokojona”, „Bulanżysta”, „Pod krzyżem”, „Ona i on”, „Z warty”, „Z czyjej winy” itd., oto tytuły obrazków.

Książkę wydał T. Paprocki.

* Nadesłano nam świeżo wydany, a z wielkiem powodzeniem grywany na scenie poznańskiej dramat Motty'ego „Demon miłości”.

* Wysła powieść szwedzkiego autora Knuta Hamsuna „Głód”.

— Z teatru.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Violette”, z udziałem pauny Russel i p. Suagnesa.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedię Bałuckiego „Gesi i gaski”, w której, w charakterze debiutanki, wystąpi panna Alojza Zółkowska.

Profesora Ciepiżewskiego odtworzy pierwszy raz p. Wojdałowicz.

* W teatrze Letnim jutro po raz szesnasty operetka Millöckera „Wiceadmiral”.

* Wytworna bluetka Feuilleta „Mąż z przypadku” powróci do repertuaru teatru Rozmaitości.

* Wkrótce rozpoczyna się w teatrze Rozmaitości próba z najnowszej komedijki Władysława hr. Koziebrodzkiego „Zazdrośni”.

* Wystawienie baletu „Wieszczka lalek” nastąpić ma już w przyszłym tygodniu.

* W zapowiedzianej na sobotę w teatrze Rozmaitości komedji Meilhaca „Moja kuzynka” grać będą panie: Barszczewska, Borkowska, Czakońska i Lüdowa, oraz pp.: Frenkel, Prażmowski i Wolski.

Obrazek Vrehlickiego „Do życia”, dopełniający widowiska, zaprezentują pp.: Kotarbiński, Krogulski, Ładnowski i Narkiewicz oraz panna Noiretówna.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 927, Rozmaitości 349 i Letnim 484.

— Wieczornica.

W nadchodzącą sobotę, wieczorem, subiekt miasta Warszawy, w lokalu własnym przy ulicy Miodowej, urządza wieczerkę z udziałem dam i zaproszonych gości.

Każdy z uczestników zebrania może brać udział w popisach wokalnych, muzycznych i t. p.

Największą jednak siłą atrakcyjną zebrania będzie niezawodnie zabawa w sekretarza przy wspólnej kolacji.

Zadanych będzie kilka tematów do rozwiązania.

Do sądu konkursowego zaproszone także będą damy w równej liczbie z mężczyznami, powołanymi do wydania opinii.

Za najlepsze poważne rozwiązanie zadanych tematów przeznaczono na nagrodę dziewięć tomów powieści Kraszewskiego, zaś za najdopełniejszą odpowiedź na którykolwiek z tematów nagrodę w biżuterji.

Ci więc, którzy posiadają obok poważnego zapamiętania się i dowcip, mogą konkurować o dwie nagrody.

Bilety wejścia na sobotnie zebranie wydaje codziennie, zaczawszy od dnia dzisiejszego, biuro Towarzystwa.

— U techników.

W dalszym ciągu na ostatniej sesji techników mówił p. J. J. Boguski o magnetyzmie i wykladał na wstępie definicję podstawowych dwóch bytów, materji i energii, z których każda ani stwarzalna, ani też zniszczalna być nie może.

Energja, pojęta w tym wypadku, jako zdolność do wykonywania pracy mechanicznej, pozostaje w koniecznym związku z materją; energja bez materji nie egzystuje.

Są ciała, które posiadają własność przyciągania opilków żelaznych, jak np. ruda magnetyczna; są to magnesy naturalne; są jednak i sztuczne, które tworzą się przez zetknięcie stali, żelaza, niklu lub kobaltu z magnesami naturalnymi.

Magnesem więc jest każde ciało, posiadające zdolność trwałego przyciągania żelaza, wyłączone tu jest odpychanie; magnes, zawieszony na nitce lub podparty na osi, przyjmuje kierunek taki, że jednym końcem, biegunem, wskazuje północ, drugim—południe.

Sztuczne wytwarzanie magnesów odbywa się albo przez zetknięcie sztabki żelaza z magnesem naturalnym, albo przez namagnesowanie sztabki żelaza lub stali, nacierając stale od środka ku biegunom, lub też przez działanie prądu elektrycznego na sztabkę żelaza; tą drogą otrzymuje się połączenie magnetyzmu z elektrycznością czyli elektromagnetyzm. Są ciała, które szybko przyjmują magnetyzm, lecz równie szybko go tracą, jak np. żelazo kute; stal natomiast zachowuje się wręcz przeciwnie, trudniej nabiera magnetyzmu, lecz dłużej go zatrzymuje.

Co do istoty magnesów, p. B. trzymał się poglą-

dów Webera, którego hipoteza: że każdy magnes składa się z nieskończonej wielkości magnesów, posiadających swoje bieguny i swoją linję obojętną, poparta szeregiem doświadczeń przyjęta jest powszechnie.

Badania pola magnetycznego ziemskiego dały prelegentowi dobrą sposobność do wzmianki o towarzystwie magnetycznem, powołanem do życia przez Gaussa i Webera.

Ważność badań magnetycznych, a mianowicie zmienności, nachylenia i zboczenia igły magnetycznej dla każdego punktu powierzchni ziemi i dla danego momentu czasu uznał pierwszy Humboldt w r. 1828-ym; dzięki jego wpływowi osobistym i staraniom u władz, powstało w Berlinie pierwsze obserwatorium magnetyczne, a w związku z niem szereg stacyj.

Zapał jednak początkowy ustał, a dopiero dwaj wspomniani uczeni: Gauss i Weber w Getyndze zawiązali towarzystwo, celem którego było przeprowadzenie badania nad magnetyzmem ziemskim, opierające się na nowych metodach i posilające się nowymi instrumentami.

Towarzystwo magnetyczne istnieje do tej pory i jest bądźco bądź ciekawą, a może jedyną instytucją, gromadzącą siły naukowe całego świata dla rozwiązania zagadnień z dziedziny magnetyzmu!

— Z wczorajszego zebrania.

Na wczorajszym zebraniu ogrodniczym, poświęconem głównie wystawie jastrunów i popularnemu objaśnieniu o tych kwiatach późnej jesieni, przewodniczący zawiadomił członków o kilku sprawach bieżących.

Przedewszystkiem zamiar urządzenia wystawy w Łodzi przychodzi do skutku i podanie do władzy zrobiono.

Szereg pogadanek w lokalu Towarzystwa przy ul. Chmielnej rozpoczął p. Edmund Jankowski.

Przedmiotem tych popularnych wykładów jest sad owocowy i praktyczne korzyści otrzymywane z owoców.

Pogadanki stale będą prowadzone we wtorki i piątki, od godz. 7-ej do 8-ej wieczorem.

Po panu Jankowskim rozpocznie nową serję pogadanek dr. Nusbaum.

Na rzeczywistego członka Towarzystwa został wczoraj przyjęty p. Cezar Miciński.

Rozłosowanie nader pięknych jastrunów hodowli braci Kaczyńskich zakończyło wczorajsze posiedzenie.

— Pobór wojskowy.

Dzisiaj rano do baraków rekruckich na Pradze zostały przewiezione wszystkie meble, akty, oraz protokoły czynności komisji poborowej z lat zeszłych.

Jutro rozpoczynają się czynności poborowe od oszacowania z wyglądu zewnętrznego wieku tych popisowych, którzy nie przedstawili metryk.

Pojutrze nastąpi losowanie popisowych z cyrkułu zamkowego.

— Widoki Warszawy.

W handlu galanteryjnym wprowadzono „pamiątki z Warszawy”, ozdobione widokami miasta, utrwalonemi na perłowej masie.

Widoki owe ściśle odtwarzają naturę, są bowiem odbitkami fotograficznymi, przeniesionymi wprost z kliszy na masę.

— Wzmocnienie filarów.

Obecnie są prowadzone roboty około wzmocnienia czterech filarów, podpierających fronton kościoła pokarmelickiego na Krakowskim-Przedmieściu.

Filary okuto żelaznymi obręczami, wpuszczonemi w taki sposób, iż pod powłoką kitu nie będą widzialne.

— Rzadki okaz.

Wczorajszego wieczora na ulicach, wiodących od rogatki marymonckich do wolskich, uwagę przechodniów zajmował kolosalnej długości pień drzewa sosnowego, zakupiony w lesie wsi Piaski, o milę od Zakroczyimia, do budowy holenderskiego wiatraka przez pewnego młynarza z Woli.

Pień, obróbyony w kant jednakowej miary, liczył 76 stóp długości, według zaś zapewnienia właściciela—woźnicy, z wierzchołkiem, który odcięto, sosna miała 120 stóp wysokości.

Przewiezienie tej sztuki przez wąskie ulice, zwłaszcza na zakrętach, wymagało wielkiej zręczności woźnicy, który zapewniał, że niejedna taka sosna znalazłaby się w Piaskach.

— Niendana kradzież.

Najcenniejszym polem dla operacyj rzeźmieszków jest handel biżuterją, jubilerzy też najczęściej są narażani na niebezpieczeństwo.

Wczoraj do jubilera W. na placu Teatralnym zgłosiła się dama i wybrała sobie kosztowności na 1,100 rs., poleciła je odnieść sobie do hotelu Paryżskiego tegoż dnia wieczorem.

— Teraz nie płacę, rachunek bowiem ureguluję brat, który wieczorem właśnie przyjeżdża...

Niedowierzający jubiler sam zaniósł obstalunek i do pomocy wziął ze sobą subiekta.

Okazało się, iż ani dama nie miała gotowizny, ani brat nie przyjechał.

Przeciwnie, wszystko było uplanowane na łatwiej, wiarę jubilera i wyjazd nagły w razie udania się operacyi.

Rzecz prosta, lokatorkę przytrzymało, zwłaszcza, iż rachunków hotelowych nie uregulowała.

— Kradzieże.

Nocy ubiegłej niewykryci złodzieje, wyłamawszy drzwi sklepu Moszka Hempla przy ul. Wolskiej pod N 10-ym, ukradli herbaty na sumę 180 rs. oraz 80 rs. drobna moneta. — Z fabryki wstążek Rajchera przy ul. Marszałkowskiej pod N 11-ym skradziono towaru na sumę 300 rs. — Zamieszkałym przy ul. Samborskiej pod N 1-ym Teofilowi Jasińskiemu i Władysławowi Wróblewskiemu skradziono różną garderobę na sumę 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Leszno pod N 28-ym Leonowi Obalkowskiemu skradziono ubranie na sumę 100 rs. — W przejściu przez ul. Świętokrzyską Marji S. wyciągnięto portmonetkę, w której znajdowało się 544 rs.

— Małoletni złodziej.

U pani Boczejewiczowej służy Rozalja B., przy której znajdował się 10-letni jej syn, Włodzimierz.

Chłopiec ten przed dwoma dniami znikł nagle, a jednocześnie z nim ulotniły się kosztowności pani B., oraz suknojaż, w którym znajdowało się 100 rs. i dwa rewersy po 100 rs.

— Z ulicy.

Policjant cyrkułu zamkowego, Tomasz Piotrowski, chcąc wskoczyć do wagonu tramwajowego na rogu ul. Królewskiej i Krakowskiej Przedmieścia, potknął się na stopniu i upadł.

Piotrowski uległ bolesnym obrażeniom.

W przejściu przez ul. Nalewki Chana Buchoniowa, licząca 54 lata wieku, popchnięta przez jakiegoś przechodnia, upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa ciężkiemu zranieniu głowy.

Odwieziono ją w stanie bezprzytomnym do szpitala staroza-

— Wypadek.

Wspominaliśmy dziś rano o wypadku przy budowie gmachu biblioteki uniwersyteckiej.

Oberwała się nie ściana gmachu dwupiętrowego, lecz gzyms który spadając zranił dwóch robotników.

Zyciu ich żadne już dziś niebezpieczeństwo nie zagraża.

— Spadnięcie.

Wczorajszego wieczora Marjanna Górzyska, idąc po schodach w domu pod 3-im przy ul. Marjańskiej, pośliznęła się i spadła z znacznej wysokości.

Podniesiono ją ze złamaniami nogami i ciężką raną w głowie.

Górzyską, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala staroza-

— Mąż rabusiem.

Rozwiedzeni od lat 12-tu małżonkowie N. spotkali się one-
gdyj wieczorem na Krakowskim Przedmieściu.

N., pod pozostaniem zjedzenia z żoną kolacji i porozumienia się co do pojednania, poprosił żonę do swego mieszkania przy ul. Zajęcej pod N 12-ym.

Gdy kobieta znalazła się w mieszkaniu N., ten, rzuciwszy się na żonę, powalił ją na podłogę, a zatkawszy usta chustką, by nie wzywała pomocy, zabrał jej trzy pierścienie, które ściągnął z palców, oraz 20 rs. i następnie wyrzucił ją na ulicę.

— W obłądzie.

W dniu wczorajszym Karolina Jaskólska, żona oficjalisty fabrycznego, dotknięta obłądem, wywołanym śmiercią dwojga dzieci, porwała 2-letnią dziewczynkę siostry swej z zamiarem utopienia jej.

— Ja straciłam moje, więc i twoje musi zginąć — oświadczyła warjatka i wrzuciła maleństwo do beczki naplonej wodą.

Dziecko szczęśliwie uratowano.

Jaskólska widząc, iż jej zamiar spełznął na niczem, usiłowała wyskoczyć oknem.

Obląkana, stojąc już na parapecie, przytrzymała.

Oprócz pokaleczenia rąk przy wybijaniu szyby, ważniejszego szwanku nie doznała.

— Nagły zgon.

Kupiec Eljasz Kliger, znajdując się na stacji kolei nadw-
ślańskiej, zachorował.

Wieziony do szpitala, w drodze nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

— Pożary.

W mieszkaniu robotników piekarni Nurana pod N 2-im przy ul. Wspólnej zapaliła się pościel.

Ogień, dostrzeżony przez sąsiadów, domownicy stłumili.

Na Pelcowiznie, w izdebce, zajmowanej przez trzy rodziny, zapaliły się różne sprzęty.

Jakkolwiek pożar stłumiono, pościeli i garderoba, wartości około 100 rs., zostały zniszczone.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12-go listopada, o godz. 1-ej po południu, w lokalu zarządu przy ulicy Królewskiej pod N 30-ym, odbędzie się zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa kolei dąbrowskiej. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 27-go t. m.

— Z d. 12-ym listopada upływa termin wnoszenia w Warszawie podatku od procedury furmańskiego za drugi półrocze r. b. Od d. 13-go t. m. od zalegających w podatku pobierana będzie kara w stosunku 50%, od nieuiszczonej należności.

— D. 12-go listopada, w urzędzie powiatowym w marjampolskim, odbędzie się licytacja na 8-letnią dzierżawę doc. hodu kasy miejskiej marjampolskiej z opłat targowych, kopytkowych i jarmarcznych w Marjampolu od rs. 2,400 rocznie.

— D. 12-go i 30-go listopada, w urzędzie gminnym szumowskim, powiatu łomżyńskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z lasnictwa zambrzowskiego w ilości 114 partij od rs. 9,585 i 7 partij od rs. 1,520.

— D. 12-go listopada, w rządzie gubernialnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. żywności dla aresztantów więzienia janowskiego od 9 kop. za porcję dzienną dla jednego aresztanta; wadium 8.15 rs.

— D. 12-go listopada, o godz. 1-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Mazowieckiej pod № 12-ym, odbędzie się zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerii „Leonów”. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans, budżet, wybory, oraz kontrakt z Bankiem hadlowym warszawskim o sprzedaż komisową cukru.

— D. 12-go listopada, o godz. 2-ej po południu, w lokalu zarządu przy alei Ujazdowskiej pod № 29-ym, odbędzie się szóste zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa wielkich pieców i zakładów ostrywickich. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie, oraz bilans za r. 1890/91, budżet rozchodów i plan działalności na r. p., oraz wybory. W razie nie dojazdu do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 26-go t. m.

— D. 12-go listopada, o godz. 10-ej zrana, w biurze zarządu przy alei Ujazdowskiej pod № 6-ym, odbędzie się jedenaste zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa żytyńskiego rafinerii cukru. W razie niedojazdu do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 26-go t. m. i w tym terminie będzie bezwarunkowo prawomocne.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 9-ym b. m.: „Nazwisko zmarłego tu dziś ks. Ludwika Bobra, archipresbitera infuata, kościoła N. Panny Marii w rynku głównym miasta, pozostanie ściśle złączone ze sprawą kończącej się prawie wspaniałej restauracji tego starożytnego kościoła. Wiele bardzo trudów osobistych i zachodów ponieść musiał czełgody kapłan, aby donosił swoje i wielkich ofiar pieniężnych wymagające postanowienie do skutku doprowadzić. Przedwczasy zgon nie dozwolił mu ujrzeć końca rozpoczętej pracy, którą, jak twierdzą, dalej prowadzić będzie ks. Julian Bukowski. — Przy sposobności nadmieniam, iż restauracja kaplicy, zwanej zygmuntofską, w katedrze krakowskiej, prowadzona jest energicznie pod kierunkiem prof. Odrzywolskiego. — W dniu zadusznym jeszcze znikł tu Jan Lampka, 26 lat liczący, likwidator kasy chorych. Zapewniają, iż Lampka okazywał skłonność do utopienia się, a do kroku tego spowodować go mogła rekuza, otrzymana od panny, o której rękę się starał. Lampka był zdolnym i uczciwym urzędnikiem. — Nowy komendant twierdzy krakowskiej, baron Waldstaeten, objął już urządowanie. — Urządzenie stacji kontumacyjnej dla bydła i trzody będzie kosztowało gminę m. Krakowa, według przybliżonych obliczeń, 420,000 złr. Przypuszczają, iż wydatek wzrośnie na okragle pół miliona. — W okolicach Biecha i Gorlic ukazały się w wielkiej ilości wilki. Zarządzone zostanie przymusowa obława.”

× Ze Lwowa donoszą nam d. 6-go b. m.: „Na poniedziałkowym posiedzeniu obradować będzie rada administracyjna fundacji skarbkowskiej nad kwestją, czy rozpisować należy konkurs w sprawie wydzierżawienia gmachu skarbkowskiego na teatr od Wielkiejnocy r. p. — W Stanisławowie odkryto w tych dniach wielką kontrabandę w tamtejszej gorzelni. — W Berlinie na Bukowinie dzieci, bawiące się na polu, wykopały w roli stary dzwon, na którego ścianie znajduje się wyrity rok 976 ty. Obiektos dzwonu ma pół metra średnicy. Jest on zachowany weale dobrze. — Hajota wygłosi d. 8-go b. m. we Lwowie odczyt p. t. „Nad przepaściami”. — Na dzisiejszym posiedzeniu rady państwa podczas dyskusji o szkołach średnich zabrał głos poseł Sokołowski i żądał polepszenia roli suplentów i nauczycieli, powiększenia liczby szkół realnych, utworzenia żądanych przez Galicję gimnazjów i gruntownej reformy nauczania w szkołach średnich. — W galicyjskiej radzie szkolnej krajowej odbyła się ankietą w sprawie nauki języków klasycznych w gimnazjach. Uchwalono ograniczyć systematyczną naukę gramatyki do niższego gimnazjum i zastosować jej rozmiary do potrzeby uczniów przy lekturze autorów, do której uczniowie z niższego gimnazjum powinni wynieść zupełne gramatyczne przygotowanie. Uznano za trafny środek dydaktyczny wprowadzenie ustnych ćwiczeń w języku łacińskim podczas lekcji szkolnych. W sprawie lektury klasyków uznano za stosowne postarać się o większe, niż dotychczas uwzględnienie niektórych autorów, jak: Horacego, Tacyta i Sofoklesa. — Wiece rusińskie, odbyte w Stryju i Kołomyi, uchwały domagać się reformy ordynacji wyborczej w tym duchu, ażeby zaprowadzono bezpośrednie głosowanie w kurji gmin wiejskich do sejmiku i rady państwa. Dotychczas odbywają się wybory prawyborców na wyborców i zamiast kilkunastu tysięcy, głosuje tylko kilkuset wyborców.”

× List Moltkego. Wydany świeżo czwarty tom ogólnego zbioru pism Moltkego, a zawierający korespondencję marszałka z rodziną, kończy się listem, malującym dosadnie uczucia wielkiego wodza, jakich doznawał przez ciąg 99-ia dni panowania Fryderyka III-go. List ten, adresowany do brata Ludwika, brzmi w całości: „Berlin, d. 24-go maja r. 1888-go. Kochany Ludwik!... Uważam to za szczególną łaskę Boga, że mi jedną jeszcze wiosnę przeżyć dozwolił. Gdy się wiek salomonowy przekroczyło, nie pozostaje nam nic więcej, jak prosić Pana, aby nas do łaski swojej przyjął raczy, oszczędzając nam dolegliwości i ciężkiej starości. Wprawdzie śmierć nigdy nie jest upragnionym gościem”, bodajem jednak nie dożył czasów najbliższych, ciężkie dla Niemiec nastąpiły chwile i nie mogę, niestety, usunąć się w zacisze. *Beatus ille qui procul negotiis* nie dla mnie przeznaczony i przyjdzie mi może pięciemu z rzędu królówi

pruskiemu przysięgę składać wierności. Właśnie powracam z obrzędu zaślubin w Charlottenburgu (ślub księcia Henryka z księżniczką Ireną Heską); pisma podają szczegółowe opisy. Panna młoda z koroną na głowie i pokryta klejnotami koronnymi wyglądała ponętnie. Wśród błyszczących, wspaniałych towarzystwo to włożono na fotelu na kółkach starą cesarową Augustę, ubraną czarno, bez żadnych ozdób. Łzy stanęły mi w oczach, gdy wnuczka jej ukłękła przed nią, aby jej rękę ucałować. Następnie wstąpił cesarz o wysokiej, okazałej figurze, wyprostowany, uprzejmym uśmiechem witając towarzystwo. Tylko oczy jego wydały mi się przyćmione, a oddech szybki i ciężki. Serce kraje się na widok nieprzebranej cierpliwości i poddania się, z jakimi ciężki swój los znosi; jedną nogą na tronie, drugą w grobie. Moi towarzysze domowi przesyłają tobie i opiekuncie twojej Rózi serdeczne pozdrowienie. Polecam cię Bogu. „Stary twój, zgrzybiały brat Helmuth.”

× Pouczająca książka. Nakładem Calmana Levy w Paryżu pojawić się ma wkrótce dzieło Juljusza Simona, zatytułowane „Kobieta w dwudziestym wieku”, w pracy nad którym pomagał głośnemu pisarzowi syn jego. W zapowiedzi książki, z jaką wystąpił *Temps*, donosi autor jej, iż treścią dzieła jest coraz więcej ujawniające się we Francji, wśród klasy robotniczej rozpręczenie małżeństwa. „Kobieta — pisze Simon — od chwili, gdy sama stała się robotnicą, spędza dzień cały, a często i część nocy w fabrykach; ma idzie swoją drogą i oto rezultatem takiego stanu rzeczy jest rozzerwanie małżeństwa. Gdy się dawniej pytało robotników, dlaczego tak niechętnie wstępują w stan małżeński, odpowiadali: „Będziemy się żenić, skoro będzie nam dana możność otrzymywania rozwodów.” Obecnie jednak, chociaż wprowadzono rozwody, liczba małżeństw we Francji nie powiększyła się, przeciwnie nawet: w r. 1890-ym było ich o 3,602 mniej, niż w r. z. Za to liczba rozwodów zwiększa się w sposób zastraszający. W r. 1881-ym na 10,000 małżeństw było ich 1657, co już wcale poważny stanowił stosunek, gdy oto w r. 1890-ym na 10,000 małżeństw przypało rozwodów 5,457, a zatem więcej, niż połowa ogólnej liczby małżeństw rozwodzi się dziś we Francji. Wedle przepowiedni Simona, niedalekim jest czas, w którym liczba rozwodów zrówna się zupełnie z liczbą zawieranych małżeństw.

× Odpowiedź aktorki. Jeden z prenumeratorów *Figaro*, korzystając z otwarcia w dodatku tygodniowym pisma tego rubryki publicznych zapytań i odpowiedzi, przesłał przed tygodniem następujące pytanie: „Panna Pierson, tak ładnie posiadająca rzęsy, czy nie zechciałaby objaśnić mnie, jakiego używa środka do upiększania oczów swoich w teatrze?” Zaraz w następnym dodatku *Figaro* podało odpowiedź znanej artystki. Brzmi ona: „Kochany panie! Recepta prosta: Posiadać należy: 1) Rzęsy. 2) Drobnocny bardzo grzebyk. 3) Laseczkę kosmetyku czarnego. A oto sposób postępowania: Przeczesać rzęsy przy pomocy grzebyka, poczernionego kosmetykiem. I po wszystkim!... Przyjmij pan ukłony moje najniższe. *Blanche Pierson.*”

BANKI MYDLANE.

— Powiedz mi, jak ty możesz żyć ze swojej pensji! Ile ty bierzesz?
— Coś około trzydziestu rubli.
— I wyżyjesz z tego?
— A no, trudno, skoro nie można inaczej. Powiem ci otwarcie, że nie tylko żyć muszę, ale od czasu do czasu uda mi się coś...
— Odrożyc?
— Nie... dopótyczyc.

Każdy mąż, co się ma za półboga...

Każdy mąż, co się ma za półboga,
Od Metternicha aż do Bismarka,
Gdy mu się kiedy powinie noga,
Zamiast na siebie — na losy sarka.

A jednak, żeby nie upaść w błoto,
Nie trzeba na to ani nauki,
Ani geniuszem błyszczeć lub cnotą...
Wcale niewielkiej potrzeba sztuki.

Mniej więcej takiej ot bagatelki:
Codziennie ranną pomyśleć chwilkę:
Czy ja naprawdę jestem tak wielki,
Czy może mi się tak zdaje tylko?

M. Rodoc.

NEKROLOGJA.

Za duszę

ś. p.

Michała Tarnawskiego,

zmarłego w Berdyczowie dnia 9-go b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach we czwartek, dnia 12-go listopada, o godzinie 11-ej przed poł., na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. — 3044

ś. p.
Władysław Peplowski,

b. obywatel ziemski,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 9-go listopada r. b., przeżywszy lat 63. i ogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, do kościoła górnego św. Krzyża dnia 12-go listopada, to jest we czwartek, o godz. 11-ej i pół przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1574

+ Dnia 12-go b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. **Wincentego Piskiewicza,**

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie 10-ej rano, na które zaprasza rodzinę, przyjaciół i życzliwych — 3943 —
Walerja Piskiewiczowa.

W piątek, t. j. dnia 13-go b. m., o godzinie 10-ej i pół zrana, po odbyciu nabożeństwa żałobnego w kościele powązkowskim nastąpi przeniesienie zwłok

ś. p.
**STANISŁAWA
BARONA LESSERA**

z katakumb do grobu rodzinnego. — 1578

ś. p.

Edward Paszkowicz,

b. pułkownik artylerji, kawaler orderów,

po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem dnia 8-go listopada, we wsi Emerytka, pod Radomiem, przeżywszy lat 57. Pochowanie zwłok nastąpi w dniu 11-ym listopada, o godzinie 3-ej po południu w Radomiu, o czym stroskana rodzina zmarłego zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. — 1581

ś. p.

KAZIMIERZ KRASZEWSKI,

b. obywatel gubernji suwalskiej, zakończył życie w Meran dnia 11 października r. b., przeżywszy lat 41. — 3040 —

+ ś. p. **Gotfryd Kullig,**

majster szewski, przeżywszy lat 79, po ciężkiej chorobie, przeszedł do wieczności w dniu onegdajszym. Pozostawił w głębokim smutku żonę z dziećmi zapraszając znajomych i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ul. Młynowej we czwartek, o godzinie 1-ej z południa, na cmentarz ewangelicko-reformowany. — 3945

+ We czwartek, tj. dnia 12-go listopada 1891 r., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. **Mateusza Nowakowskiego,**

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, na które w smutku pozostała żona z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. — 3942

+ W piątek, t. j. dnia 13-go listopada r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. **Marji z Cypryskich Kinel,**

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej przed poł., nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. — 3942 —

+ Doznawszy w chwilach najcięższego smutku, jakim Wszemchnoć dotknąć może żonę z dziećmi, miłującą ukochanego męża i ojca, czuję się w obowiązku najserdeczniej podziękować wszystkim, którzy raczyli tak licznie odprowadzić zwłoki męża mego do miejsca wiecznego spoczynku, oraz pastorowi za słowa pociechy dla pozostałych i tym, którzy raczyli na swoich barkach ponieść tak drogie szczątki, zasylamy „Bóg zapłać”. — 3948 —

Pozostała żona z dziećmi

Emilja Schneider.

Z Petersburga.

Na odbytem pod prezydencją rz. r. st. Wittego posiedzeniu komitetu uchwalono:

Wskutek oświadczenia niektórych z obecnych przedstawicieli kolejowych o niedostatecznym zbiorze kartofli w gubernjach Królestwa Polskiego i gubernji grodzieńskiej, oraz o ważności tego produktu dla alimentacji rzeczonych miejscowości, komitet taryfowy postanowił: rozciągnąć taryfę zniżoną nr. 3872-gi, punkt c, na przewóz kartofli w wysokości 1/100 od puda i wiorsty od wszystkich stacyj russkiej sieci kolejowej do stacyj następujących dróg i dystransów: warszawsko-wiedeńskiej, iwangrodzko-dą-

browskiej, nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, łódzkiej, brzesko-chelmskiej, siedlecko-małkińskiej, do stacyj na dystansie Porzecze-Warszawa kolei petersburskiej, na dystansie Lesnaja-Brześć kolei moskiewsko-brzeskiej, na dystansie Kowel-Grajewo kolei południowo-zachodnich i na dystansie Juchnowicze-Zabinka kolei poleskich."

Powiększa taryfa obowiązywać zaczęła od dnia ogłoszenia w "Zbiorze taryf", t. j. d. 7-go b. m., przesłanie zaś działać w razie odwołania, które zapowiedziane być ma na miesiąc naprzód.

Z powodu międzynarodowego „kongresu pokoju”, jaki odbywał się w Rzymie, *Petersburskija wiadomości* w jednym z artykułów wstępnych piszą pomiędzy innymi:

"W wieku militarystyki, potwornych, wzmagających się z rokiem każdym uzbrojeń, które podzieliły Europę na dwa wrogie obozy, akademickie próby powołania do życia międzynarodowego trybunału rozjemczego dla rywalizujących ze sobą narodowości zasługują na szczerą, lubo, rzecz prosta, ściśle platoniczną sympatję. Słowom, głoszącym pokój, należy złożyć hołd. Ludziom, zaprzatającym się tak wysokimi zadaniami politycznymi, brak oczywiście chłodnego, państwowego, że się tak wyrazimy, sposobu zapatrywania się na sprawy tego świata, ale należy im się niepodzielnie sympatja ze strony ogółu. Zarówno „konferencja pokoju”, która obradowała podczas wystawy paryskiej pod przewodnictwem p. Fryderyka Passy, jak i parlamentarny kongres pokoju i sądu rozjemczego, otwarty onegdaj w Rzymie, są dziełem szlachetnej i sympatycznej inicjatywy prywatnej. Może przejdą one bez praktycznego rezultatu; ale niechże na schyłku wieku XIX-go zabrzni raz jeszcze słowa, głoszące pokój i zasady humanitaryzmu, niechże idea sprawiedliwości zajmie na chwilę dziedzicze umysły ludzkości".

Dzienniki petersburskie notują fakt wyniszczania bydła w miejscowościach, dotkniętych klęską nieurodzaju. Tak np. w jednej z gubernij w ciągu trzech ostatnich miesięcy, zabito na skóry przeszło 5,000 koni.

Według *Now. wr.*, z Jokohamy donoszą pod datą 26-go z. m., iż Tsuda-Sanzo, który wykonał zamach na życie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu, zmarł w tych dniach na zapalenie płuc.

Nowosti donoszą, iż w powiecie cywilskim, w gubernji kazańskiej jest dziesięć wiosek, dotkniętych epidemją tyfusu głodowego. Dotąd chorych jest 200, śmiertelność nieznaczną.

Dzień dowiaduje się, iż austriackie towarzystwo przyjaciół pokoju, którego prezesem jest baronowa Suttner, autorka dzieła „Precz z orężem!", zwróciło się do hr. Tolstoja z szeregiem zapytań w kwestiach, dotyczących się urzeczywistnienia idei pokoju powszechnego. Hr. Tolstoj miał podobno odpowiedzieć, że właśnie zajmuje się tą kwestją i że poglądy swoje wypowie w dziele, które ogłosić niebawem zamierza.

Kongres pokoju.

Na piątkowym posiedzeniu konferencji międzyparlamentarnej toczyły się żywe rozprawy nad znanymi wnioskami biura, kierującego w sprawie utworzenia reprezentacji stałej kongresu. Zdania ścierały się głównie o to, czy reprezentacja ta ma posiadać charakter międzynarodowy, czy raczej każde państwo reprezentowane w kongresie ma zorganizować u siebie komitet specjalny parlamentarny.

Francuz Gaillard wniósł do wiadomych już praktycznych acz skromnych projektów biura prezydjalnego poprawkę tej osnowy:

"Konferencja międzyparlamentarna wybiera ze swego grona stały międzyparlamentarny wydział, który będzie starał się o to, aby wszelkie międzynarodowe kwestje sporne załatwiane były w sposób pokojowy."

Duńczyk Bajer popiera ten wniosek i proponuje Bern szwajcarski na siedzibę rzonego komitetu stałego. W obronie swojego projektu wygłasza Gaillard gorącą, emfaticzną mowę, w której zarzuca wnioskowi biura kierującego, bronionym przez sprawozdawcę Stanhope'a, małoduszność. Czyż komitet międzynarodowy zagraża komukolwiek, czy narusza w czemkolwiek względy, jakie winni jesteśmy narodom? Europa wydaje rocznie piętnaście miliardów na uzbrojenia i na procenty od pożyczek wojennych; ludy uboższe, siła żywotna ich słabnie; wkrótce Europa stanie się pastwą żądź i kaprysów innych części świata. Utworzenie stałego wydziału międzynarodowego, który ideę pokoju pielęgnowałby gorliwie i otaczał opieką słabszych, jest koniecznością. Mówią, że deputowani niemieccy sprzeciwiają się wnioskowi, ponieważ ustawy ich państwa nie pozwalają należeć do międzynarodowych stowarzyszeń. Jeżeli

tak, niech powiedzą szczerze, abyśmy wiedzieli we Francji, czego się trzymać.

Teodor Barth zaprzecza, aby ustawy niemieckie skłaniały Niemców, uczestniczących w kongresie do opozycji. Niemcy uważają organizację za zbytęzną. Jest ona formą, podczas kiedy nam chodzi o istotę. Starajmy się raczej zarzewia miłości i sprawiedliwości podsycać, każdy w swojej ojczyźnie. Wszystkie narody czują wstręt do wojny, żaden jednak z miłości dla pokoju nie chce paść ofiarą swoich ideałów i utracić swą niezawisłość. Należy potępić frazes, który nie ma żadnego związku z patriotyzmem. Ten ostatni szuka czystej prawdy, tamten lechce fałszywe popędy, wykarnia szowinizm i zaturuwa duszę narodu. Walczmy w obronie pokoju, prawdy i światła, ale każdy u siebie, każdy we własnym kraju (grzmiejące oklaski).

Gaillard w odpowiedzi zarzuca Niemcom, że dlatego nie chcą organizacji międzynarodowej, gdyż boją się, aby francuzi nie wzięli w niej przewagi.

Nazajutrz, w sobotę, toczyła się dalej w równie namietny i hałaśliwy sposób dyskusja nad wnioskami biura kierującego i poprawką Gaillarda. Coraz wyraźniej pokazywało się, że żywioły radykalne, burzliwe, biorą górę. Po jednej stronie ugrupowali się rumuni, duńscy, radykaliści francuzcy i włoscy, po drugiej Niemcy, austriacy i Anglicy; pierwsi pod egidą organizacji międzynarodowej, drudzy broniąc idei osobnych wydziałów parlamentarnych w każdym państwie, złożonych z członków danego parlamentu, gotowych do szerzenia w ten sposób teoretycznych idei pokoju.

Imbriani usiłował znaną gwałtownością temperamentu siać ciągłą burzę w zgromadzeniu, tak, że prezydent Biancheri zmuszony był ustawicznie grozić zamknięciem posiedzenia. Ostatecznie Gaillard zgodził się na modyfikację swojej poprawki w tym duchu, że wydział wykonawczy każdorocznej konferencji pokoju urzędować ma jako międzynarodowy wydział stały. Zmienioną w ten sposób poprawkę Gaillarda przyjęło jednomyślnie, jak również broniony przez Maxa Hirscha wniosek, aby parlamenty państw europejskich zajęły się wyborem własnych komitetów dla przygotowania następnych konferencji i poszukiwania przyczyn zatargów międzynarodowych.

Uchwalono dalej utworzenie stałego międzynarodowego sekretariatu wraz z archiwum i biurem statystycznym, na siedzibę przyszłej konferencji wybrano Bern, na sekretarza jeneralnego powołano Włocha Pandolfiego, którego wysokie zasługi około sprawy kongresu jednomyślnie uznano.

Prezydujący Biancheri oświadcza, że, według uchwały biura prezydjalnego, wszystkie niezłatwione wnioski przekazane zostały przyszłorocznej konferencji w Bernie, między niemi więc i wniosek Imbriani, żądający proklamowania idei narodowości, tudzież prawa parlamentów do stanowienia o pokoju i wojnie.

Imbriani zrywa się i woła: „Czy moje wnioski także? To bezprawie! Czytaj pan regulamin! Powinieneś pan być stróżem prawa, a jesteś agentem rządów!"

Powstaje znowu straszliwy hałas. Słychać okrzyki: „Bezczelność! Zuchwałstwo!" Pulszky woła: „Sznuj pan przewodniczącego i zgromadzenie!" Imbriani: „Jako szanować? Domagamy się naszego prawa, żądamy, aby konferencja wypowiedziała swoje zdanie o tem, czy podwalina porządku państwowego ma być idea narodowa, czy nie? Odrzucie mój wniosek, jeżeli macie odwagę!" Iskry padały z oczów Imbriani. Wołano naprzemian: „Brawo!" i „Precz!" podczas kiedy Menotti Garibaldi napróżno usiłował poskromić wściekłość irredentysty.

Gdy wrzawa nieco się uśmierzyła, Biancheri podał pod głosowanie wniosek biura, który jednomyślnie przyjęto. Imbriani został osamotniony.

Prezydujący wygłosił mowę, zamykającą konferencję, hr. Douville-Maillefeu zawołał: „Vive l'humanité!" i—zgromadzenie rozeszło się w przekonaniu, iż sprawę pokoju posunęło daleko naprzód. Chciałoby się powiedzieć: *sancta simplicitas!* X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 11-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Z Sewastopola donoszą, że w dniu wczorajszym pod stacją Melitopolem, na linii kolei Łozowoje-Sewastopol, wykoleił się pociąg towarowy, a następnie w pociągu wszczął się pożar. Spaliło się osiem wagonów. Służba pociągowa poniosła od ognia śmiertelne rany.

Petersburg 11-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Według *Birż. wied.*, fakt, że stan kasy Banku państwa powiększył się o 13 milionów, że firma Rot-

szylców znowu przyjęła udział w operacjach giełdy paryskiej, handel walorami ruskimi, zaniepokojony ze strony Berlina, znowu się uspokoił.

Petersburg 11-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Z Berlina donoszą do *Birż. wied.*, że panika, wywołana tam przez bankructwo trzech bankierów, będzie się musiała uspokoić od chwili, kiedy inne banki prywatne zażądane przez publiczność depozyty bez przeszkód zwracają.

WYSTAWA WIEDENSKA.

Wiedeń 11-go listopada. (T. pr. K. War.)—Na przyszłorocznej wystawie teatralno-muzycznej urządzone będą osobne muzea pamiątkowe: Goethego, Szyllera, Beethovena, Haydna, Mozarta, Schuberta, Grillparzera, Laubego, Rajmunda, Nestroya i innych mistrzów pióra i tonu. *Théâtre français* da dzie się przedstawić w czerwcu. Rokowania ze „Scalą" medjolańską na najpomyślniejszej drodze. Trzy teatry berlińskie będą grały w lipcu. Zaproszono wszystkich najwybitniejszych aktorów niemieckich i zagranicznych do udziału, który po większej części z góry już zapewniony. Wielkimi koncertami orkiestralnymi w pałacu muzyki dyrygować będą między innymi: Hans Richter, Bülow, Verdi i Mascagni.

DECENTRALIZACJA KOLEJOWA.

Kraków 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Z wiarygodnych źródeł donoszą tu z Wiednia, iż rozliczne wymagania kraju w sprawie decentralizacji zarządów kolei państwowych zredukowane zostaną przez rząd centralny do bardzo małych rozmiarów. Rady kolejowej galicyjskiej stanowczo nie będzie, lecz zapewniony zostanie pewien wpływ administracji kraju na układanie taryf przewozowych na liniach galicyjskich. Dyrekcje ruchu we Lwowie i Krakowie będą miały nieco rozszerzony zakres działania, a zarząd główny mieć będzie osobny oddział do spraw personalnych urzędników kolei galicyjskich i prawo mianowania ich do VIII-ej klasy służbowej włącznie. Krakowska rada miejska wysłała do Wiednia delegata, który koło poselskiemu przedstawi memoriał o ewentualnych stratach materialnej natury, jakieby poniosło miasto w razie urzeczywistnienia projektowanego zniesienia dyrekcji ruchu w Krakowie. Stanowczego rozstrzygnięcia tej sprawy spodziewają się lada dzień.

ZAMKNIĘCIE GRANICY.

Berlin 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Słychać, że granica niemiecka zamknięta będzie dla przywozu bydła z Rosji pod pozorem wybuchu tam zarazy syberyjskiej.

ZMYŚLONY INTERVIEW.

Berlin 11-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—P. minister Giers oświadcza w dzisiejszym *Rheinischer Courier*, że wrzekoma rozmowa jego z przedstawicielem *New York Herald* jest od początku do końca zmyśloną, p. minister nie przyjął bowiem wcale rzonego korespondenta.

ODA CARDUCCIEGO.

Rzym 11-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Słynny poeta Giosué Carducci ogłosił „Ode do wojny", w której boleściami wszystko się uszlachetnia.

KATASTROFA W CYRKU.

Rzym 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—W Castellamare runęła estrada w cyrku. Pięćset osób zapadło się, z tych sto jest rannych i pokaleczonych.

PRZEWROT W BRAZYLJI.

Londyn 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Oprócz prowincji Rio Grande do Sul, liczącej 4,296 mil kwadratowych, ogłosiły podobno swą niepodległość także prowincje brazylijskie: Para i Bahia.

Praga czeska 11-go listopada. (T. p. K. W.)—Aresztowano tu dziewięciu anarchistów, w liczbie ich jedną kobietę.

Berlin 11-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Komisja kolonizacyjna nabyła w drodze subhastacji majątek rycerski Gryżlin, liczący 568 hektarów zie-

mi za cenę 268,000 marek. Dotychczasowym właścicielem był p. Chrzanowski.

Paryż 11-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Izba uchwalila wypuścić na czas sesji parlamentarnej z więzienia socjalistę Lafargue'a, wybranego deputowanym w Lille.

Paryż 11-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Uchwalona przez senat ustawa o pracy fabrycznej kobiet i dzieci zabrania używania dzieci w fabrykach przed ukończeniem 13-go roku życia, przepisuje jeden dzień wypoczynku w tygodniu, ogranicza pracę w dzień do dziesięciu godzin i zabrania pracy nocnej.

Paryż 11-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—W izbie zapowiedziano interpelacje w sprawie polityki wewnętrznej i przesilenia finansowego.

Bruksella 11-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Wczoraj nastąpiło otwarcie parlamentu.

Jassy 11-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Zamordowano tu żydówkę z synem. Zbrodni przypisują charakter antisemicki.

Belgrad 11-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—Zarząd stronnictwa radykalnego wystosował do Ranka Tajsicza, który wystąpił z klubu radykalnego w sejmie, wezwanie, aby złożył mandat.

Cetynja 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Gubernator skutarski zajęty jest odbiorem wszelkiej broni palnej od albańczyków.

Kair 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Przybyła tu incognito cesarzowa Elżbieta.

Berlin 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Ruble w gotówce 205 25 (wczoraj 204.—) Ruble na dostawę 203 00 (wczoraj 203.—)

Z sądów.

Potwarz w prasie.

W dniu dzisiejszym II-gi wydział karny sądu okręgowego osądził sprawę ze skargi p. J. Jeleńskiego, (redaktora Rolu) przeciwko p. J. Korwinowi Piotrowskiemu (redaktorowi Ziarna) o potwarz i obelgi w druku.

Źródłem oskarżenia był wiersz p. t. „Antisemita”, wydrukowany w „Ziarnie”.

Pan P. do sprawy się nie stawił, złożywszy świadectwo choroby.

Sąd okręgowy wyrokiem zaocznym, ogłoszonym o godzinie 2 1/4 po południu, uznał winę p. Piotrowskiego i skazał go z art. 1535 kod. karn. na dwa miesiące więzienia.

Szczegóły jutro.

Fr. N.

GIEŁDA.

Warszawa d. 11-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 203.75, co odpowiada kursowi 49.10 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty tanim kursem 49 (równia 204.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i przy dość chętnym pokupie podniosło tę cenę do 49.15 (t. j. 203.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. na korzyść Berlina i 20 kop. na korzyść rubli przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 49.50, 49.52 1/2, 49.55 49.57 1/2, 49.60, 49.62 1/2 i 49.65, w połowie grudnia r. b. po 49.45 i 49.47 1/2 i w końcu b. m. po 49.20, 49.22 1/2, 49.25, 49.27 1/2 i 49.30.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49, 49.05, 49.10, 49.12 1/2 i 49.15, przeważnie jednak po kursach 49.10 i 49.12 1/2. Długi Gdańsk i długi Bydgoszcz oddawano po 49, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 48.80. Londyn krótki brano po 9.90 1/2. Za Paryż krótki osiągnęto 39.65. Wiedeń krótki nabywano po 84.50, 84.55 i 84.60.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 96 i 95.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500 po 95.60. Wschodnich pożyczek II i III em. wzięto kilkanaście tysięcy po 97.75 i 97.90 z odbiorem natychmiastowym, oraz rs. 25,000 z dostawą w dniu 2-im grudnia r. b. w Warszawie lub Berlinie po 97.25, przy żądaniu po 98.10 za II i po 98.25 III em. Zabrano kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 205, 205.50, 206 i 206.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887 I-em em. ceniono po 92.50, ułokowano kilka tys. po 92.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.25 I-ej ser. i po 98.50 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkanaście tys. ostatniej serji po 98.20 i 98.25. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.25 I-ej ser.

po 100.— II-ej s., po 99.50 III-ej ser. i po 98.20 i 98.25 IV-ej V-ej i ser., wzięto kilkanaście tys. IV i V-ej po 98.20 i 98.25. Kupiono kilka tysięcy listów zast. m. Łodzi serji III po 96. W żądaniu notowano obligi kanalizacyjne miasta Warszawy po 99.

Notowano dziś w żądaniu: po rs. 1.60 1/2 kupony celne, po 49 1/2 kop. za marki w gotówce, po 85 kop. guldeny i po 40 kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 49.25, za Londyn krótki 9.92, za Paryż krótki 39.75 i za Wiedeń krótki 84.90.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.75 netto. Wiadro 78% rs. 9.35 — 2%. Dowozów niema zupełnie. Usposobienie bardzo mocne. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.76.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 11-ym listopada. Pszenicy w dniu dzisiejszym wcale nie dowieziono. Żyta dostawiono około 200 korcy. Nabywano chętnie, placąc za wyborowe 7.57 1/2 do 7.70, za średnie 7.35 do 7.45; ordynaryjnym wcale się nie zajmowano. Owsa dowóz wynosił 100 korcy, tendencja niezmienną, notowania na wczorajszym utrzymały się poziomie, płacono mianowicie po 3.15 do 3.55 stosownie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 10 listopada 1891 r.

	wyszło:	pozostało:
Żyta	12 wagonów	165 wagonów
Owsa	6	100
Maki żytniej	3	44
Maki pszennej	—	28
Kaszy jaglanej	9	282
Kaszy gryczanej	—	—
Ryżu	1	1
Pszenicy	3	36
Jęczmienia	1	109
Grochu	—	2
Gryki	1	4
Cebuli	—	—
Fasoli	—	13
Łoju	—	8
Makuchów	—	—
Maki kartoflanej	—	25
Cukru	—	2
Rodzenków	—	1
Żelaza	—	—
Tranu	—	—

Razem 36 wagonów

830 wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od — do 180 kop. za pud.
Owies	od — do 98 „ „ „
Kasza jaglana	od — do 140 „ „ „
Jęczmień	od — do 110 „ „ „

ZADANIE.

(Ułożył Wiktor Wuttke z Suwałk).

a	a	a	a	c	d
e	e	e	e	e	e
g	g	i	i	i	i
i	l	m	n	n	n
o	r	r	s	s	s
t	w	w	z	z	z

Z liter, zamieszczonych w klatce powyższej, ułożyć 7 wyrazów, których znaczenie byłoby następujące:

1) Poeta polski. — 2) Kompozytor. — 3) Pierwiastek chemiczny. — 4) Miasto w Rosji. — 5) Imię męskie (zdrobniało). — 6) Nazwa chrześcijańska. — 7) Wada oczu.

Wyrazy te następnie zmieszać, a z głosek pojedynczych utworzyć jedno z przysłów polskich.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 302:

SO-BO-LE.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: M. Centnerszwer, M. Towiańska, H. Hoppenfeld, Anna i Mania H., B. Bychowska, R. Rotmil; panowie: F. Fitkał, H. Centnerszwer, E. Hejman, S. Portner, B. Rosen, M. Fitkał, W. Leskier, A. Gross, H. Malipan, J. i E. Sterling, W. Wojewódzki, H. Heymann, R. Jung oraz p. J. Dobrzyński z Kutna.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— Panu W. Żwińsk. z Waki. — Arytmogryf głoskowy użytkujemy. Artystka, o jaką sz. pan zapytuje, miała jednego tylko, dotąd żyjącego męża. Jest jeden syn.

— Panu Aronowi T. — Z ostatnio nadesłanej szarady skorzystamy.

— Zwołenniczce pani Lucyny. — Zadanie jest oryginalne, należy jeno dorobić wstęp i słowa podwójne zastąpić pojedynczymi. Tak opracowane zamieszcimy.

— Panu Wiktorowi W. z Suwałk. — Na wszystkie pytania odpowiadamy natychmiast. Widocznie albo list na pocztę zaginął, albo sz. pan odpowiedź naszą przeoczył. Świeżo nadesłane zadania będą drukowane.

— Panu W. W. — Błędy drukarskie w żadnym dziale nie są dopuszczalne, a istnienie ich jest zawsze przypadkowe. Jeden tylko język ruski zmianę pisowni imion własnych dopuszcza.

W innych językach czynione są niekiedy wyjątki: jak np. w polskim: Szopen, Boduen, Wolter itd., reguła jednak na zmianę taką nie zezwala.

— Pani Zaor. — Za ponowne nadesłanie arytmogryfu uprzejmie dziękujemy.

— Amatorowi arytmogryfów. — Z wyrazu, przez pana za oś zadania wziętego, można wytworzyć większą znacznie od przytoczonej przez pana liczbę różnych słów.

— „Syrenie”. — Nie „jare” wprawdzie, lecz... „stare!”

— Robertowi i Bertrandowi. — Kiepska to musi być spółka, która takie słabe rzeczy tworzy.

— Staremu prenumeratorem. — Szaradę pańską, silnie zmodyfikowaną, użytkujemy.

— Panu K. Zaor. — Ze jest „na czasie”, nie przeczmy, szkoda jednak, iż termin zamieszczenia zadania wypadłby już po zaćmieniu chwilowych sukcesów jednej stajni przez drugą.

— Pannie Walentynie Zak. — Przyda się, lecz dopiero na sezon letni w roku przyszłym. Otwarcie lokalu zimowego na Królewskiej nastąpiło w sobotę, dnia 17 z. m.

— Gnomowi. — Po co sięgać do obcych, skoro nasza historia nazwisk takich ma obfitość.

— Interesowanej. — I owszem, nie zaprzestaliśmy. W końcu grudnia lub w pierwszych dniach stycznia z zadaniem takim spotka się pani prawdopodobnie.

— Panu Rudolfowi Sik. — Rzecz to zbyt cenna. Wystarczy przytoczyć tytuł pisma.

— Panu Erazmowi Lach. w Lublinie. — List, wrzucony do wagonu pocztowego, otrzymujemy najszybciej niezawodnie.

— Uczniowi. — Zagadka drukowana nie będzie. Co do pytania, w końcu listu zawartego, szczegółowych w tym względzie informacji udzieli panu „Kalendarz Warszawski”, gdzie i szkoły profesjonalne są uwzględnione.

— Autorowi „figielka”. — W... koszu!

— Panu S. Pi...ki w Grójcu. — W szaradzie uwzględniać należy przypadki, w jakich dane rzeczowniki się znajdują. Z zakończenia pańskiej szarady wnioskować wypadało, iż oś zadania obraca się około rzeczownika, postawionego w drugim przypadku, podczas gdy z rozwiązania wypływa przypadek pierwszy.

— Hiszpanowi. — Wymiar szpalt naszych na zamieszczenie tak obszernego zadania nie pozwala.

— Szaradzie. — Po wprowadzeniu pewnych, niezbędnych modyfikacji, zamieszcimy.

— Panu J. K-e. W-i. — Logogryf bardzo trafny, szkoda jednak, iż sz. pan nie podzielił wyrazów na sylaby. Swoją drogą użytkujemy.

— Rycerzowi. — Sądząc z nadesłanych prac, wątpliwy bardzo, czy kiedykolwiek na arenie dziennikarskiej będziesz pan potrafił wywalczyć sobie coś więcej nad... kosz.

— Pani L. M. — Z arytmogryfu pani nie skorzystamy, porusza bowiem sprawę, której bez przyczyn poważnych poruszać nie wypada.

— Panu Wacławowi War. — Trójkątny logogryf jeograficzny do druku się nie kwalifikuje.

— Staremu prenumeratorem. — Parnell pisze się przez dwa l, z tego więc powodu szarada pańska zamieszczona być nie może.

— Panu Aronowi Ten. — Za przypomnienie dziękujemy, zgodzi się jednak sz. pan na okoliczność, że robienie zabawki z faktu, nader dla wielu przyzwoite, nie byłoby właściwe. Z zadania nadesłanych ostatnio korzystać nie będziemy.

— Wojewódzie. — Bardzobyśmy radzi zobaczyć takiego, któryby zadanie, w sposób przez pana ułożony zamieszczone, odgadł. A wszak i ten względ należy mieć na uwadze.

— Tulipanowi. — Jeżeli tylko pańska, to bardzo dobra.

— Ramadesowi. — Łamigłówek podobną oddawna posiadamy w tece.

— Panu J. Sep. — Z arytmogryfu nie skorzystamy, odpowiedź zaś na pytanie, zawarte na wstępie listu, znajdzie sz. pan w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— Panu Stan. Portu. — Wedle zdania osób kompetentnych, najgłośniejszy obecnie utwór kompozytora, o jakim w zadaniu mowa, nie jest znowu takim arcydziełem, jak chcą mieć ci i owi. Z tego powodu i uwiecznianie nazwiska twórcy uważamy za przedwczesne.

— Melonowi. — Ciekawa rzecz, dlaczego „zbytecznie” do domu znosimy graty?

— Spółce autorskiej arytmogryfu. — Wspólna praca panów w... koszu.

— Remjusowi. — Szaradę użytkujemy, reklamację zaś szan. pana, jak o tem już mu zapewne wiadomo, uwzględniliśmy.

— Niezapominajce. — Zagadka zbyt... zagadkowa.

— Panu Wiktorowi Wutt. z Suwałk. — Zadanie bardzo dowcipne, zamieszczamy je zatem, w zmienionej jednak formie.

— Panu Julianowi Hopf. — Niestety! logogryf nie jest oryginalny, sobowtóra jego bowiem oddawna posiadamy w tece. Swoją drogą wątpliwy bardzo, czy i ów poprzednik znajdzie kiedykolwiek miejsce w szpaltach naszego pisma, ze względów, których tłumaczyć zapewne sz. panu nie potrzeba.

— Panu Wł. J. Flis. — Z ostatnio nadesłanej łamigłóweki nie skorzystamy.

KĄPIELE DJANA

Chmielna nr 13.

Dr Jagniątkowski po kilkomiesięcznym pobycie u Knejppa i zbadaniu jego metody leczniczo-hydrotacyjnej, zastosowywał ją ośmiu osobom od 9—12 w poł. w chorobach nerwowych, reumatyzmach, brzusznych i innych kwalifikujących się do leczenia tą metodą.

3925

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wiosłarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w d. 14-ym b. m., o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa odbędzie się wieczór deklamacyjno-humorystyczny z udziałem p. Artura Zawadzkiego.

Bilety wydawane będą w d. 13, tj. w piątek, od godz. 7-ej; w dzień przedstawienia od godz. 7—9-ej wieczorem.

1582r

Michał Siemiradzki

adwokat przysięgły, Smolna 23, przyjmuje do 10 rano i od 4—7 po poł.

3889

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego m. Kalisza

podaje do wiadomości, że w VIII losowaniu listów zastawnych Towarzystwa odbytem 18 (30) października 1891 r. wylosowane zostały następujące listy:

po 1,000 rs. nra: 194—600.
po 500 rs. nra: 2,102—2,233.
po 250 rs. nra: 4,113—4,184—4,265—4,326.
po 100 rs. nra: 6,013—6,047—6,105—6,196—6,253—6,337—6,383.

Wyplata należności za powyższe listy dopełniać się będzie w kasie Towarzystwa i w Banku Handlowym Warszawskim, poczynając od dnia 17 lutego (1 marca) 1892 r. lub też na żądanie wcześniej, za potrąceniem dyskonta w stosunku $\frac{1}{100}$ miesięcznie.

Powyższe listy zastawne przedstawione być winny do wypłaty z 8 kuponami. Nominalna wartość brakujących kuponów, po straceniu z niej 5%, potrącona zostanie z należności za listy zastawne.

Dyrekcja nadmienia, że z poprzednich losowań pozostały dotąd nie wypłacone następujące wylosowane listy zastawne:

po 1,000 rs. nr: 480 z 9 kuponami.
po 250 nra: 4,189—4,254—4,339 z 9 kuponami.
po 100 rs. nra: 6,088—6,381 z 9 kuponami.
po 100 rs. nra: 6,079—6,107 z 10 kuponami.

Kalisz d. 3 listopada 1891 r.

1577r Za prezesa **M. Mamroth**.

— Dr **Józef Skłodowski** przeprowadził się na ulicę Marszałkowską nr 107. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi codziennie od 4—6. 3941

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej Moskiewsko-Kazańskiej

ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż zamianował swoim agentem handlowym p. Hermana Meyera w Warszawie Orla nr 11. 1580r

500 rs. 500 rs.

zapłaci znana firma „Alaś” księcia Andronikowa, w razie gdyby jej wina, nagrodzone na paryskiej wystawie 1889 r. okazały się podrabiane i nie prawdziwe kachetyńskie. 3868

Cena na butelki od 60 kop. do 3 rs. Zwracamy uwagę na korki z gruzińskim znakiem.

Główna sprzedaż **Krak.-Przedm. nr 85**.

Kasa Pożyczkowa daje zaliczki

na wszelkiego rodzaju powozy, sanki i zaprzęgi, meble, fortepiany, kosztowności itp.

Ulica Przemysłowa nr 31

3882 **Jan Jamiołkowski**.

Od Lecznicy I—Necala 1.

Dr med. **Adam Ciągłński** przyjmuje chorych z cierpieniami nerwowymi (leczenie elektrycznością) codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 3½—4½ po poł. 3804

3864 Dr **Grodzki** leczy choroby **sekretnie** oraz **niemoc** wskutek takowych. **Krak.-Przedm. 63**.

Dla chcących skorzystać z ciągnięcia premjówek z zadatkowaniem rs. 15 w dniu

13 LISTOPADA

Rosyjski Bank Handlowy i Komisowy

Generalna Agentura, Senatorska 17,

otwarta będzie w dniach 11-ym i 12-ym b. m. do godz. 9-iej wieczór. 1579

Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, że w rozkładzie jazdy, obecnie obowiązującym od dnia 1 (13) listopada r. b., wprowadzone zostaną następujące zmiany—mianowicie:

1) Pociąg kurjerski nr 1, wychodzący z Warszawy o godz. 9 m. 20 wiecz., wychodzić będzie o 5 minut później, tj. o 9 m. 25 wiecz., przychodząc do Granicy o 5 minut wcześniej niż obecnie, tj. o godz. 4 m. 45 rano.

2) Pociąg kurjerski nr 3, wychodzący z Warszawy o g. 3 m. 35 po poł., wychodzić będzie o 10 minut później, tj. o 3 m. 45 po poł.

3) Pociąg kurjerski nr 4, przychodzący do Warszawy o g. 2 m. 20 po poł., przychodzić będzie o 5 minut wcześniej, tj. o 2 m. 15 po poł.

4) Pociąg pospieszny nr 5, wychodzący z Warszawy o godz. 6 rano, przychodzić będzie do Granicy o 10 minut później, tj. o g. 2 m. 35 po poł., a do Sosnowca, jako nr 5a, o 5 minut później niż obecnie, tj. o 2 m. 50 po poł.

5) Pociąg pospieszny nr 6, wychodzący z Sosnowca o g. 12 m. 50 po poł., wychodzić będzie o 10 minut później, tj. o 1-iej po poł.

6) Pociąg osobowy nr 7, wychodzący z Warszawy o g. 11 m. 15 rano, wychodzić będzie o 20 minut wcześniej, tj. o 10 m. 55 rano.

7) Pociąg osobowy nr 8, przychodzący do Warszawy o g. 6 m. 25 wiecz., przychodzić będzie o 20 minut później, tj. o 6 m. 45 wiecz.

8) Pociąg osobowy nr 10, wychodzący z Aleksandrowa o g. 2 m. 50 po poł., wychodzić będzie o 10 minut później, tj. o 3 po poł.

9) Pociąg osobowy miejscowy nr 12, wychodzący z Piotrkowa o g. 6 rano wychodzić będzie o 10 minut wcześniej, tj. o 5 m. 50 rano, przychodząc do Warszawy o 20 minut wcześniej, niż obecnie, tj. o 10 m. 5 rano.

10) Pociąg osobowy miejscowy nr 13, wychodzący z Warszawy o g. 7 wiecz., wychodzić będzie o 25 minut wcześniej, tj. o 6 m. 35 wiecz., przychodząc do Kutna o 20 minut wcześniej niż obecnie, tj. o g. 10 m. 30 wiecz.

11) Pociąg osobowy miejscowy nr 14, wychodzący z Kutna o g. 4 m. 35 rano, wychodzić będzie o 5 minut wcześniej, tj. o 4 m. 30 rano, przychodząc do Warszawy również o 5 minut wcześniej niż obecnie, tj. o g. 8 m. 20 rano.

12) Dla dogodności mieszkańców okolic, położonych pomiędzy Piotrkowem a Sosnowicami od daty wprowadzenia zimowego rozkładu jazdy, kursować będą pociągi osobowe miejscowe, oznaczone nr 15 i 16. Pociągi te, zatrzymując się na wszystkich stacjach i przystankach Bendzin i Dąbrowa Iwan-

grodzka, wychodzić będą: nr 15 z Piotrkowa o g. 7 wiecz., przychodząc do Sosnowic o g. 12 m. 50 w nocy a nr 16 z Sosnowic o g. 5 m. 40 rano, przychodząc do Piotrkowa o g. 10 m. 50 rano.

13) Wskutek wprowadzenia wyżej wymienionych pociągów osobowych nr 15 i 16, pociągi pospieszne: nr 5, wychodzący z Warszawy o g. 6 rano i nr 6 przychodzący do Warszawy o g. 10 m. 20 wiecz. od dnia 1 (13) listopada r. b. na stacjach Kamińsk i Rudniki zatrzymywać się nie będą.

14) Z chwilą wprowadzenia zimowego rozkładu jazdy pociągi kurjerskie nr 3: wychodzący z Warszawy o g. 3 m. 45 po poł. i nr 4 przychodzący o g. 2 m. 15 po poł. nie będą się zatrzymywać na przystanku Brwinów.

15) Od tejże daty na przystanku Włochy zatrzymywać się będą tylko następujące pociągi: osobowy miejscowy nr 11, wychodzący z Warszawy o g. 5 m. 35 po poł. i nr 14, przychodzący do Warszawy o g. 8 m. 20 rano.

16) Przez czas trwania zimowego rozkładu jazdy na linii ciechocińskiej tylko w każdą niedzielę, wtorek i piątek kursować będą następujące pociągi:

Nr 31 wychodzący z Aleksandrowa o g. 7 rano.

Nr 33 wychodzący z Aleksandrowa o g. 9 m. 10 wieczorem.

Nr 32 wychodzący z Ciechocinka o g. 8 m. 5 rano.

Nr 34 wychodzący z Ciechocinka o g. 9 m. 45 wieczorem. 1551r

Para rosłych powozowych koni

młodych i wyjeżdżonych do sprzedania w Goślubiu p. Piątek 18 wiorst szosą od stacji Pniewo. 1557r

Poszukuje zastępstwa firm poważnych

na Kijów i południowe gubernje Cesarstwa **Agent Kupiec**, mający rozległe stosunki z gospodarstwami rolnymi i cukrowniami. Łaskawe oferty sub J. B. Nr 1 przyjmuje kantor **Kurjera**. 3932

Świeży Tran Norwegijski z Bergen

i Najlepszą Oliwę Nicejską stołową

otrzymał skład materiałów aptecznych

Trzcinińskiego, Urbanowicza i Różyckiego

Krak.-Przedm. 17

wprost kościoła po-karmelickiego

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1550r

KORRESPONDENCJA PRYWATNA

— Sokoliku ptaszku mój jedyny! W niespokojności oczekując oznaczonego widzenia. Przyjm serdeczne pozdrowienie przy jaknajlepszem zdrowiu od ubóstwiającego cię Motylka. 3946

Zarząd Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Moskiewskiego Fabryki Wyróbów gumowych w Moskwie

ma zaszczyt zawiadomić, że **wyłączną sprzedaż**

KALOSZY gumowych,

powierzył Domowi Handlowemu

LEOPOLD MEYER, W WARSZAWIE,

dotychczasowemu swojemu generalnemu reprezentantowi na Królestwo Polskie.

Sprzedaż **detaliczna po cenach fabrycznych**, uskutecznia się w specjalnie otworzonym sklepie przy ulicy **Rymarskiej Nr 4**, dom Hr. Przedzieckiego (naprzeciw Skweru).—**Hurtowym odbiorcom ustępuje się odpowiedni rabat.**

1588

Z A R Z Ä D.

205

morgów lasu dębowego i sosnowego,

w gub. Lubelskiej, nad rzeką spławną Wieprzem, do sprzedania. Wiadomość w Warszawie, w Kancelarii Hr. Zamoyskich, Rymarska 8. 1703R

Kalendarz Ilustr. dla dzieci na r. 1892

„Bławatki,”

pod redakcją **HENRYKA WERNICA**, przy współudziale **Gębarskiego St., Kramsztyka St., Łagowskiego Fl., Nowickiego Wł., Szyca Anieli, Weryho Marji** i innych, zawierający: **Opowiadania, artykuły pouczające, wiersze, zabawy i gry, Zagadki, ZADANIA DO NAGRODY** i t. d., wyszedł z druku nakładem Księgarni **J. Guranowskiego, Senatorska 32**. Cena 50, z przesyłką 65 kop. 1654

ZA OCEANEM

powieść współczesna **ESTEI**, autorki

„Kartek z życia kobiety,”

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie, po rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 40.

Skład główny u **S. Lewentala**, Wydawcy.

Nowy-Swiat Nr 41.

Zlecenia z prowinjii uskuteczniają się także i za zleceniem pocztowym. 1572r

NUTY

za pół ceny,

najświeższe nowości paryżkie, wiedeńskie i londyńskie, przeważnie tańsze są do nabycia między 1—4. **Marszałkowska 116** (róg Złotej), mieszkania 5. 1591

Księgarnia E. WENDE i S-ka

otrzymała na skład główny:

WIERZBOWSKI TEODOR

Jana Ostroroga pamiętnik

CENA rs. 1 kop. 25.

Wydanie z zapomogi kasy imienia D-ra J. Mianowskiego. 1586

OGŁOSZENIE.

W dniu 5 (17) Listopada, o godzinie 12-ey w południe, w kancelarii Instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż należących do tego Instytutu, 1801r

pary koni, powozu, bryczki, wozu roboczego, sanki, sani, uprzęży i t. d.



ZARZĄD

TOWARZYSTWA FABRYKI PERKALÓW

Alberta Hübnera

W MOSKWIE,

podaje do wiadomości, że w końcu miesiąca **Września 1891 r.** otworzył

na Podwórzu Nosowskim w Moskwie

HANDEL HURTOWY

Towarami Fabryki Towarzystwa.

Przy moim Składzie Win i Fabryce Miodu,
istniejących od r. 1790, otworzyłem

Wylączną sprzedaż na Królestwo Polskie:

NATURALNYCH WIN KAUSZAŃSKICH

z winokrzewów francuskich, czerwonych i białych

z winnic Gen.-Majora J. M. Głotowa,

nagrodzonych za dobroć i czystość

Medalami na wystawie w roku 1889 w Kiszyniewie.

W składzie moim znajduje się ciągle znaczny wybór:

1) Win zagranicznych, Likierów, Koniaków wybornych kuracyjnych, Sliwownicy starej, Piwa i Portu angielskiego, Vermuth'a włoskiego, 2) Starego wina węgierskiego z lat: 1796, 1811, 1827, 1834, 1839, 1841, 1845, 1846, 1852, 1855, 1856 i t. d. 3) Miodu węgierskiego i polskiego z własnej fabryki oraz stary Miod polski „Starnuszek.”

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Handlującym rabat. Cenniki bezpłatnie. Zamówienia wykonywane są szybko i punktualnie. **S. MALINIAK**, Plac Grzybowski 16.

Magistrat miasta Warszawy.

Dla służby Cyrkulów Policyjnych: Wolskiego, Jerozolimskiego i Powązkowskiego, potrzebne są od dnia 1-go Lipca 1892 roku lokale, z terminem najmu od lat 3-ich do 6-ciu.

Deklaracje z oznaczeniem warunków najmu, interesowani właściciele domów składać winni w zabezpieczonych kopertach na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej do Wydziału Administracyjnego Magistratu m. Warszawy.

1840r

C. Herbert'a „Poudre de l'Imperatrice,” i C. Herbert'a „Poudre fine,”

polecamy jako najdoskonalszy puder dla twarzy we wszystkich odcieniach. Równocześnie polecamy puder tłusty

„HERBERTINE”

i wszystkie gatunki „Crème” i „Szminki” i t. d. C. Herbert, egzystujący od r. 1855, Dostawca Król. Nadw. Teatr. Właściciel Adolf Neumann, Berlin S. W. 76, Schützenstrasse, w bliskości Friedrichstrasse. Nabywać można u wszystkich Drogistów i w Perfumerjach.

1895r

Syndyk tymczasowy masy upadłości
Aleksandra Malczewskiego,

ogłasza niniejszem, że z decyzji Sędziego Komisarza tej upadłości, ma się odbyć 13 Listopada r. b., o godz. 3 po poł., w restauracji Benedykta Piekutowskiego przy ulicy Ślińskiej 18, sprzedaż przez publiczną licytację bilardu, należącego do Aleksandra Malczewskiego.

1896R

Antoni Piaskowski

LICYTACJA

w Kasie Zaliczkowej,

przy ulicy Długiej 25,

rozpocznie się d. 18 (30) Listopada r. b., na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie.—Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

OGŁOSZENIE.

KOMORA CELNA W MŁAWIE,

podaje niniejszem do wiadomości, iż poczynwszy od dnia 18 (30) miesiąca Listopada, od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie w tejże Komorze sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, jakimi są:

Materje i wyroby wełniane, oszacowane	rs. 28 kop. 81.
Materje i wyroby bawełniane	rs. 84 kop. 71.
Płótno lniane	rs. 60 kop. —.
Cygara	rs. 19 kop. 20.
Herbata	rs. 49 kop. 57.
Ubrania gotowe	rs. 38 kop. 30.
Sznuclerskie roboty pojędwabne i i wełniane	rs. 88 kop. 66.
Tkaniny jutowe	rs. 22 kop. 08.

Inne towary jako to: Zapalki, Rewolwery, Etykiety papierowe, Obuwie damskie, Przedza bawełniana, Przybory do zegarów w stanie rozzebranych i t. d.

rs. 13 kop. 12.

Oprócz tego, jeżeli do terminu powyższej wymienionej licytacji, decyzja odpowiednia nastąpi, sprzedawane będą towary następujące:

Cygara	rs. 1874 kop. 74.
Materje jedwabne i Wstążki	rs. 251 kop. 60.
Materje półjedwabne	rs. 739 kop. 92.
Herbata	rs. 48 kop. 40.

Razem na sumę rs. 2,769 kop. 11.

Życzący nabywać powyższe towary, raczą się zgłosić do Komory w terminie oznaczonym.

Administracja Zakładów Górniczych
„Ruda Maleniecka”zawiadamia niniejszem, że powierzyła sprzedaż swego białego surowca i walcowanego żelaza firmie **Lampe & Co w Warszawie, Królewska Nr 6**, do której Szanowni Odbiorcy z obstalunkami zgłaszać się zechcą.

Powołując się na powyższe, mamy zaszczyt polecić walcowane żelazo wyrobu Rudy Malenieckiej, a mianowicie: płaskie, okrągłe i kwadratowe oraz surowiec biały, po cenach fabrycznych.

Oprócz tego dostarczamy dla odlewni surowiec szary, krajowy i zagraniczny, jak również Koks gisierski najlepszych marek.

LAMPE & Comp.

MUSBRATT
PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW.Po jednym użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały, ciemny lub blond jasny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie, dostają piękniejszego połysku. Cena pudełka większego **Rs. 3**, mniejszego **Rs. 2**, z przesyłką **ko. 50** drożej. Przy żądaniu należy wymienić kolor.

Sprzedaż główna w Centralnym Składzie Perfum i Kosmetyków

Jana Kalinowskiego,

dawniej

Aleksandra Kocha,

ulica Krakowskie-Przedmieście 65—i w drugim magazynie w Warszawie, ulica Marszałkowska 185; oraz w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych w Moskwie u **TEODORA**, Kuzniecki most 1, w Kijowie u **ALEKSISA**.

1880

Po rs. 50, 55 i 60!

piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 desek, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, 1 kłopot do konfitur lub kosh do owoców, 2 musztardniczki, 2 solniczki, 1 Maselniczka, czajnik lub imbryk do kawy. Razem 116 sztuk. Serwisy fajansowe w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne i najnowsze desenie malowane, składające się ze 115 sztuk, po rs. 32 i 35, za dopłatą rs. 10 do serwisów tych, dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. Serwisy do herbaty na 12 osób, od rs. 6. Garnitury na umywalnie kolorowe od rs. 350. Wazony do kwiatów (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 250 za parę. Wazony do kwiatów. Garnitury toaletowe. Kosze do ciast oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, po cenach tak wyjątkowo niskich, sprzedaje wyłącznie główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu, **Ryszarda Fijałkowskiego**, w Warszawie, ul. Bracka 20, w lokalu prywatnym, na parterze od frontu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres.

1776R

Interesujące fotografie.

Lektura francuska, niemiecka, angielska.

25 kop. KATALOG 25 kop. 1795

E. F. A. Schlöffel. Amsterdam (Holanda).

SZYŃK

wódki i piwa, egzystujący lat kilkanaście, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1892 r., róg Tamki i Aleksandrji 4.—Wiadomość u stróża lub u właścicielki domu.

1566

Sprzedaje się tanio przez krótki czas z powodu wyjazdu,

zegar angielski antyk, 2 łóżka machoniowe i materacami na sprężynach, stolik machoniowy z blatem marmurowym, 2 stoliki machoniowe do kart, szafa machoniowa do garderoby i bielizny, stare obrazy, książki w różnych językach: różnej treści, przybory brązowe do biura męskiego, wazoniki, obrazy weneckie z mozaiką szklaną, dywan merwski, Tetc. 2 portjery i lambroki z rypsu niebieskiego w pasyksamitno.—Wiadomość u Mazowiecka 6, u lokaja Jana, od 9—12 w poł. i o 2—4 po południu.

1584

Pierwszy transport

świeżych Strasburskich Pasztetów

nadszedł do

Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa 9.

1814

Magistrat miasta Warszawy.

Kontrakty z właścicielami domów o najem lokali dla służby cyrkulów policyjnych: Wolskiego, Jerozolimskiego i Powązkowskiego, ekspirują z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) roku przyszłego.

Magistrat ma honor wezwać panów właścicieli domów, którzy mogli by pomieścić u siebie służbę pomienionych cyrkulów, o poinformowanie się na gruncie, o obszerności żądanych lokali, a następnie o przedstawienie deklaracji w zapieczętowanych kopertach, na imię Prezjdującego Delegacji Kwaterunkowej, do Wydziału Administracyjnego Magistratu m. Warszawy.

1726r

Druga Licytacja przez Towarzystwo MAJĄTKU BIERNIK,

odbędzie się w Kancelarii Rejenta Wałęckiego w dniu 7 (19) Listopada r. b.

Majątek ten w dobrej glebie, trzy wiorsty od Radziwiłłowa Dr. Żel. Warsz.-Wied., nadaje się doskonale do rozparcelowania. — Bliższa wiadomość u p. Ant. Hordlička, Wierzbowa 9. 1838r

Podrabianie

jak wiadomo, naśladuje tylko artykuły pierwszorzędne; konkurencja zatem bezwstydną, której od dwóch lat hygieniczne

GILZY LE SUPRÊME

są przedmiotem, świadczy, co prawda, o ich doskonałości, lecz, gdy zarazem ma ono na celu wprowadzenie w błąd Sz. Publiczności, uważam sobie za obowiązek zawiadomić osoby dbałe o swe zdrowie, a które nie chcą płacić za bibulkę do papierosów w złym gatunku, tak samo drogo jak za najlepszą, że jeżeli banderole prawdziwych Gilz Le Suprême są tak naśladowane formatem, kolorem, tekstem, drukiem a nawet podpisem, że trudno nie dać się oszukać, można jednakże zauważyć, że gdy banderole podrobione noszą podpis C. Grogres et Comp. (zamiast C. Georges et Comp.) i adres jakiegoś Magazynu Fabrycznego z Nalewek, wszystkie banderole prawdziwych Gilz Le Suprême noszą podpis ALBERT successeur de C. GEORGES & Comp., odbicie stemplem olejnym z nazwiskiem Alberti, Pódbóg Krasnodebski i adres po rusku i po polsku następujący: Jedyny Skład Fabryczny i Hurtowy w Warszawie — Magazyn Francuzki przy ulicy Hr. Berga 8.

1491

ZAKŁAD POGRZEBOWY i MAGAZYN ŻAŁOBNY J. WODCZYŃSKI,

sprzedaje Trumny metalowe skromne i ozdobne, dębowe i sosnowe, po fabrycznej cenie. — Magazyn zaopatrzony zawsze w świeże fasony Kapeluszy, Suknie z krepy wełnianej, kaszmiru i szewiotu. Ubiory pośmiertne. Wieńca metalowe i zasuszone z szarfami i bez oraz załatwia kompletne pogrzeby.

Z prowincji przyjmują zlecenia i wysyłają za zaliczeniem.

1844R

Plac Ś-go Aleksandra Nr 14, w Warszawie.



Fabryka Krochmalu ryżowego

M. H. KYMMEL

w Rydze,

ma honor podać do wiadomości publicznej, iż wyłączną sprzedaż wyrobów swoich, powierzyła firmie:

Walenty Kronenberg w Warszawie

Żelazna Brama Nr 6.

M. H. Kymmell.



M. H. KYMMEL
KROCHMAL
RYZOWY

za czystość tego krochmalu poręcza się.

RYGA

1. 1/2 i 1/4 H opakowania drewniane.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, zawiadamiam Sz. Publiczność oraz pp. Kupców, że przyjąwszy wyłączną sprzedaż Krochmalu ryżowego fabryki M. H. Kymmell w Rydze, uskuteczniłam takową po cenach hurtowych, nadmieniam jednocześnie, że gatunek towaru w dobroci nie ustępuje najlepszym markom zagranicznym.

Walenty Kronenberg.

Krochmalu M. H. Kymmella, dostać można w następujących składach w Warszawie:

PP.: Bielecki, ul. Chłodna 2.
Brun, Krak.-Przedm. 14.
Chodakowski, Marszałkowska 67.
Chodakowski, Krucza.
Delejko, Nowy Świat 64.
Dahmas, Nowe-Miasto 35.
Faechner, Marszałkowska 187.
Haberling, Długa 28.
Haberling, Senatorska 6.

PP.: J. Hoch i Syn, filja ul. Graniczna 5.
" " " " Chłodna 8.
" " " " Nalewki 26.
" " " " Praga.
Kędzierski, Nowy-Świat 40.
" filja Świętokrzyska 19.
" " Stare-Miasto 1.
" " Bednarska.
" Kościński, Plac św. Aleksandra 7.

PP.: Krużewicz, Chmielna 20.
Krzyszowski, Senatorska 29.
Lechowicz, Plac św. Aleksandra 13.
Littmann, Trębacka 7.
Mücke, Długa 48.
Morawski, Piwna 51.
Pietrzykowski, Świętokrzyska 14.
Rembieliński, Marszałkowska 82.
Rembieliński, Chmielna 19.

PP.: Szablowski Twarda.
" Szulc, Elektoralna 6.
" Talma, Twarda, róg Pańskiej.
" Wareski F., Tomackie 13.
" Wespański, Wolska 5.
" Zakowski, Bracka 21.

1512

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 33545

Biuro prof. de Fréchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 32876

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Brywańska 8. 33580

Biuro nauczycielskie W. Max, Szkolna 8, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony francuzki do umieszczenia zaraz. 33443

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Królewska 33. Gorsciarstwo, krawiecczyno, stroje, krawaty, koronkarstwo, roboty włóczkowe, deskowe, hafty, terracota, malarstwo, buchalterja. 33568

Do dwóch małych chłopców poszukuje się nauczyciela lub nauczycielki, posiadający język ruski i niemiecki. Wiadomość u szwajcara w gazowej fabryce na Czystem. 33255

Francuzka wprost z zagranicy przybyła, z doskonałym angielskim i początkami muzyki. Załęski. Mazowiecka 16. 33275

Nauczycielka z patentem, z konwersacją ruską i francuzką poszukuje miejsca na wyjazd. Złota 22, m. 6. 3100r

Potrzebny zaraz guwerner do dwóch chłopców na wieś, pensja roczna rs. 180. Zgłaszać się można: Świętokrzyska 27, stróż mieszkający wskazać. 33279

Potrzebni nauczyciele niemieckiego i francuzkiego języka. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami P. B. 33480

Potrzebny nauczyciel, znający gruntownie buchalterję i korespondencję polską i niemiecką. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami P. B. 33459

Potrzebny student z gruntownym niemieckim, francuzkim. Twarda 7, m. 28. 33488

Student poszukuje lekcji za pieniądze lub sobiady. Włodzimierska 14, mieszcz. 10, (od 4-ej do 5-ej). 33041

Student matematyki, bardzo biedny, poszukuje lekcji lub korepetycji. Kurjer „Matematykowi.” 33473

Student uniwersytetu, ruski, poszukuje lekcji lub korepetycji. Zgoda 5-31. 33480

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Chmielna 49, m. 54. 33455

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Świętokrzyska 48, m. 3. 33454

Tanio! Udzielam kroju, oraz przyjmuję salony do roboty. Nowogrodka 29, mieszkanie 28. 33489

Udzielam lekcje muzyki i języka francuzkiego. Nowy-Świat 59, m. 21. 31845

Za przystępną cenę, udzielam lekcji i muzyki początkującym, lub wyżej zaawansowanym. Chmielna 47-10. 33511

Doniesienia osobiste.

Agronom lat 28, zajmujący stanowisko daające przeszło 1,000 rs. rocznego utrzymania, chciałby poznać w celach matrymonjalnych za pośrednictwem anonu pannę młodą, przystojną, z posagiem wymagalnym około 3,000 rs. — Osoby życzące sobie wejść w korespondencję, raczą nadsyłać oferty pod signum „B. J. A.” poste-restante Warszawa, zawiadomiwszy w Kurjerze. 33316

Która bezposadza lecz wykształcona, przy-
stojna, młoda polka, katolicka, na życzenie
zaślubić młodego korespondenta handlowego?
Łaskawe refleksantki raczą nadesłać swój ad-
res dla „Alfreda” poste-restante Warsza-
wa. 33406

Kawaler lat 24, katolik, inteligentny, nie-
brzydki, pochodzący ze szlacheckiej obywa-
tejskiej rodziny, mający dobre utrzymanie, po-
szukuje towarzyszkę życia, lat 21, nie więcej,
przyjemnej powierzchowności i z niejakim po-
sagiem. Łaskawe oferty, traktowane na serio,
proszę adresować: Zdunska Wola, gub. kali-
ska, poste-restante „10 sierpnia.” 32997

List dla „Elizy X.” poste-restante złożył
Lord. 33444

Niebrzydki kawaler, lat 31, majątku 25,000
rs., szlachcic, mieszkam w gubernji miń-
skiej, pragnę poznać w celach matrymonjal-
nych pannę do lat 25, przystojną, z niejakim
posagiem. Oferty nadsyłać: „Wolyniak” poste-
restante Warszawa. 33353

Sierota Ella ma list. 33416

Przednik lat 30, wdowiec, z 2-letnią córką,
z pensją 1,200 rs. i skromnym kapita-
łem, poszukuje osoby statecznej, łagodnego
charakteru, milej powierzchowności, choćby
niez posagu, jako dożgonowej towarzyszkę. Ofar-
post-restante Garwolin „Sita.” 33355

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki,
włoski). 3 Miodowa, oficya 25. 30951

ona polka, z początkami gimnazjalnymi i
muzyki, bez konwersacji, 5-letnie świade-
ctwo. Przyrynek № 15, m. 32. 33564

Wiedny młody człowiek, będąc w krytycznym
położeniu, uprasza chlebodawców o jakie-
kolwiek zajęcie, subiekta, pisarza, oficyalistę,
nauczyciela. Znam handel, posiadam grunto-
wnie polski, ruski, biegle rachunkowość, do-
brze piszę. Łaskawe oferty przyjmuje kantor
Kurjera dla „Poszukującego.” 33547

Francuzka wykształcona ma kilka godzin
wolnych. Ulica Piękna № 30, drugie pię-
tro. 33110

Francuzka wykształcona ma kilka godzin
wolnych. Świętokrzyska 25, m. 19. 33207

Gospodyn znakomita, z bardzo dobrymi
świadectwami, pragnie objąć miejsce zaraz
od 1-go grudnia, na wsi lub w Warszawie.
Ulica Foksal № 8, mieszkania 4, w godzinach
rannych. 33371

Inteligentna kobieta poszukuje miejsca do
zarządu domem. Ulica Foksal № 10, mieszka-
nie Rubinkoskich. 33593

Uchaz uzdolniony, żonaty, bezdzietny, po-
szukuje posady zaraz lub od Nowego Roku,
naopatrzonej chlebniemi świadectwami. Łaska-
we oferty „K. E. R. № 100” poste-restante Ko-
zyce, gub. kielecka. 33470

Krojczeni bardzo uzdolniona poszukuje
miejsca do zarządu pracownią lub sprzedaży
w magazynie. Oferty dla „Bronisławy” przy-
jmuje Kurjer Warsz. 33545

Korespondencję handlową ruską, francu-
ską, polską, załatwiam na godziny. Kanonja
26, mieszk. 4. 32471

Młoda osoba, z prowincji, poszukuje pracy,
żadnej nie unika: do gospodarstwa lub dzie-
ci, z którymi łagodna, do opiekowania się sta-
rą albo chorą osobą. Zna szyć bez kroju.
W miejscu lub na wyjazd. Ogrodowa 9, mie-
szkania 7. 33570

Mechanik wykwalifikowany, z praktyką
slusarską i poważnymi rekomendacjami, lat
32, żonaty, poszukuje miejsca stałego. Bliższe
szczegóły u W. G. Schoenjahna, ulica Chłod-
na 19. 33497

Młody człowiek, handlowiec, posiadający
500 rs. kaucji, poszukuje posady. Oferty
przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit.
A. W. 33440

Młody lokaj, mający świadectwa, wolny od
wojska, poszukuje obowiązku. Ul. Wróbla
10-22. 33463

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia na
godziny. Nicała 2, skład pościeli. 33447

Niemka z ruskim poszukuje zajęcia na go-
dziny lub demi-plac. Adres: Aleja Jerozo-
lińska № domu № 25, m. 21. 33527

Osoba młoda poszukuje zajęcia do gospodar-
stwa lub towarzystwa osób poważnych po-
jedynczych, za mieszkanie i życie. Oferty:
poste-restante „Wanda.” 33578

Osoba znająca języki polski, niemiecki, tak-
że krój, krawiecczyznę i bieliznę, poszukuje
miejsca do wyręczania pani. Orla 5, mieszka-
nia 2. 33551

Osoba młoda, szyjąca krawiecczyznę, bieli-
zną, szuka pracy prywatnie. Kiosk, Bra-
cka. 33553

Osoba młoda, posiadająca gruntownie język
ruski oraz początki francuskiego, pragnie
objąć miejsce do sklepu lub dwójga dzieci, mo-
że wyjechać. Wiadomość: Świętojanska № 3,
mieszk. 9. 33516

Osoba wykształcona, znająca gruntownie je-
zyki francuski i niemiecki, poszukuje miej-
sca w zamożnym, inteligentnym domu izrael-
skim, do towarzystwa starszych panienek. —
Świadectwa z pobytu w Paryżu i Pessie jak-
najchlebniejsze. Oferty przyjmuje kantor Kur-
jera pod lit. P. C. 33509

Osoba w średnim wieku, posiadająca języki
francuski, niemiecki oraz muzykę, poszuku-
je miejsca do towarzystwa, do zarządu domu
lub zaopiekowania się dziećmi bez matki na
stałe albo na godziny. Tamże dowiedzieć się
można o lekacjach muzyki po cenie bardzo przy-
stępnej. Oferty proszę adresować: A. Z., ulica
Zgoda № 5, m. 1. 33493

poszukuje miejsca kasjerki osoba młoda,
obznajmiona z handlem, z kaucją. Łaskawe
oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Stanisła-
wy 500.” 33186

panienka znająca dokładnie krój i krawiec-
czyznę poszukuje roboty w domach prywa-
tnych. Marszałkowska 82-20. 33456

panna znająca krawiecczyznę poszukuje za-
jęcia w domach prywatnych. Świętokrzyska
№ 25, m. 10. 33565

panienka dobrze wychowana, znająca kra-
wiecczyznę i język ruski, mogącą być po-
mocną pani domu, poszukuje miejsca na wy-
jazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod
„Wyjazd.” 33525

Subjekt felczerski uzdolniony poszukuje
Skondycji. Stare-Miasto 16, m. 15. 33182

Zarządu domem poszukuje urzędnik etato-
wy kolei warszawsko-wiedeńskiej, mogący
złożyć kilkadziesiąt rubli kancji. Zastać można od
2 do 4-ej, Wielka 5, m. 9. 33531

Zmianowy, który już pracował w cukrowni,
Zaraz może znaleźć zajęcie. Zgłaszać się ze
świadectwami na Orla 15, mieszk. 9, do 11-ej
zrana i od 3 do 5-ej. 33581

Z kaucją 1,000 rs. zaraz lub od Nowego Ro-
ku młody katolik poszukuje posady inkasenta,
Kasjera w browarze, dystryktu lub innym
poważnym zakładzie. Rekomendacje osób zna-
nych. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Inka-
sent 1,000.” 33561

500 rs. za wyrobienie korzystnej posady
Urządowej w Warszawie urzędnikowi z
prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz.
„500.” 33216

b) Zaofiarowane.

Chłopiec do drukarni potrzebny jest. Pań-
ska № 19. 33445

Doktor potrzebny w okolicy Warszawy; pro-
tektora i pomoc w potrzebie. Oferty przy-
jmuje Kurjer Warsz. lit. B. R. 33559

Osoba poprawnie pisząca po francusku, z
gruntowną znajomością języka, raczy prze-
słać adres sub „A. M. 33” do Kurjera War-
szawskiego. 33477

Panny uzdolnione podręczne i maszynistki
potrzebne do bielizny damskiej i do stroj-
nych negliży. Nowy Świat № 57, stróż wska-
że. 3213r

Potrzebni są uczniowie do drukarni, pier-
wszeństwo obeznani. Ulica Daniłowiczow-
ska № 16. 33089

Potrzebna jest bona niemka na wyjazd do
Łodzi. Zgłaszać się: ulica Długa № 18, do
magazynu Polender. 3215r

Potrzebny giser modeler do malej giserni za
rs. 15 tygodniowo. Oferty pod literami C. F.
przyjmuje Kurjer. 32995

Potrzebne są panienki kompletnie uzdolnio-
ne do staniów. Ogrodowa 27, m. 4. 33034

Panny kompletnie uzdolnione do szycia ka-
peluszy słonkowych na maszynie i w ręku
potrzebne na cały rok do fabryki W. Wellera
et Comp., Tłomackie 9. 33227

Potrzebne podręczne i uczennice do krawiec-
czyzny. Długa 27, m. 19. 3236r

Potrzebne są zaraz panienki do haftowania
gorsetów. Miodowa 8, Wiśniowska. 33325

Potrzebna panna zdalna do krawiecczyzny
i podręczna. Królewska № 5, m. 13. 33588

Panny uzdolnione potrzebne do pracowni su-
kien damskich. Wspólna 17, m. 2. 33590

Potrzebny praktykant obznajmiony z gospo-
darstwem rolnem, zaraz. Jasna № 12, m. 4,
od 7 do 9-ej w. 33593

Potrzebne panny do sukien. Elektoralna 15,
m. 5. 33478

Potrzebna zdolna staniczarka i do palt, No-
wogrodzka № 29, m. 28. 33479

Potrzebna dziewczynka do nauki pończoch
na maszynie. Świętokrzyska 35. 33567

Praktykant do rękawicznika potrzebny za-
raz. Nowy-Świat 53. 33490

Potrzebna jest zaraz staniczarka bardzo u-
zdolniona, za dobrem wynagrodzeniem. Kar-
micka 26, m. 1. 33558

Potrzebne zaraz panny do staniów, zdolne,
podręczne i uczennice. Ul. Marszałkowska
№ 135, m. 11. 33569

Panny zdolne do krawiecczyzny potrzebne.
Marszałkowska 138, m. 10, oficya. 33573

Potrzebna jest sklepowa młoda do sprzeda-
ży pieczywa, z poręczeniem wiarogodnej o-
soby. Chłodna 48, w piekarni. 33572

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona
do strojów i kapeluszy. Świętokrzyska № 6,
mieszk. 3. 33586

Potrzebne panny podręczne i uczennice do
krawiecczyzny. Tamka 19, m. 16. 33541

Potrzebna panna do staniów, zdolna. Be-
dnarska 21, m. 21. 33543

Panny uzdolnione kompletnie do okryć po-
trzebne zaraz magazyn Karasińskiej, Plac
Teatralny. 33518

Panna do staniów potrzebna zaraz. Chłodna
62, m. 2. 33168

Panny specjalne do okryć damskich uzdol-
nione oraz czeladzie potrzebni są zaraz. Dzi-
ka 30, m. 2. 33452

Sklepowa potrzebna do filii pieczywa z kau-
są rs. 100. Wiadomość w piekarni, Wiel-
ka 48. 33466

Zdolne podręczne potrzebne zaraz. Nowy-
Świat 42. Lewicka. 33475

Kupno i sprzedaż.

A. Chmielna 15. Znaczny transport barani-
ny, funt kop. 8, nadejdzie we czwartek i
piątek. Kurcząta po 25 kop. 33597

Adres: Chmielna 15. Chleb wiejski (wtorki
i piątki) baranina, zające, pulardy, kaczkę
peklińskie i zwyczajne, kury, jaja, śmietana,
powidła węgierskie. 3142r

Adres: Chmielna 15. Gęsi olbrzymie nade-
szły. 33467

Adres malarni i najtańszego w Warszawie
Askladu porcelany St. Mioduszeńskiego, ul.
szpitalna 10. 3r

A) Sery szwajcarskie na kregi po 18 kop.
funt oraz litewskie po 30 kop. w głów-
kach. (Gatunki najlepsze). Skład produktów
wiejskich, Chmielna 15. 3220r

Amatorowie starożytności mogą nabyć ró-
żne pojedyncze mebelki. Krakowskie-Przed-
mieście № 2, m. 9. 33532

A) Meble za bezcen. Garnitur czarny, orze-
chow, perski, lustra, rozmaite inne me-
ble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, sze-
slong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza
brama od Marszałkowskiej, u właściciela do-
mu. 33592

Dywany i materiały białe najlepiej ku-
pować u Giełżyńskiego, ulica Marszałkow-
ska 137. 2979r

Dynamo-maszyna, paląca lampki żarowych
40, 16-swiecowych, do sprzedania. Marszał-
kowska 101. 3218r

Do sprzedania tanio futro męskie piżmow-
ce, mało używane i palt na dublonach, koł-
nier karakulowy, w magazynie ubiorów mę-
skich J. Pientakiewicza, ulica Marszałkowska
№ 90. 33504

Do sprzedania futro damskie lisy, wełną
krytą, w dobrym stanie, na osobę wysoką,
stół orzechowy na 24 osób, stół do samowa-
ra. Marszałkowska 95, m. 5. 33502

Do sprzedania szeslong, komoda, lustro i
przybory kuchenne. Zgoda № 5, mieszka-
nia 32. 33469

Do sprzedania kanapka, dwa fotele, dwa-
naście krzeseł orzechowych, krytych jedwa-
bnym adamaszkiem bordeaux w złote kwiaty.
Marszałkowska 147, m. 15. 33462

Do sprzedania kredens, porcelana, sprzęty
kuchenne, rondle, futro damskie, koższek
męski. Hoża 74-4, od 12-2-ej. 33472

Do sprzedania szal turecki, żyrandol, por-
cjery, dywan, lustro, toaleta, biurko, dam-
skie, kanapa, krzesła, fotele, Obożna № 8,
mieszk. 19. 33465

Do sprzedania futro damskie lisy, mufka i
kolnier skunksy. Chłodna № 10, mieszka-
nia 2. 33451

Do sprzedania garnitur mebli kryty, futra
dwa damskie, zegar pod kloszem. Żorawia
30, m. 13, od godz. 11 do 3-ej. 33528

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u
Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepiany Małeckiego, Kralla, Bekiera,
Szredera, Pleyela, Hofera, Kerntopfa, do
sprzedania oraz kupno i zamiana. Królewska 3,
Tarnowski. 31905

Fortepian krótki, czarny, rs. 260. Freta Sze-
roka 1, m. 7. 33208

Fortepian czarny tanio sprzedam. Nowolipie
9, u gospodarza. 32790

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20,
róg Podwala, poleca w różnych fasonach
meble starannie wykonane, krzesła od rs. 18
tuzin. 33078

Futro damskie lisy, dobre, wełną krytą, na
osobę szczupłą, średniego wzrostu, do sprze-
dania. Orla № 6, m. 41. 33283

Fortepian zagraniczny, silnej budowy, bar-
dzo dobry, tanio. Zielen 13, m. 20. 33269

Fortepian mało używany, wyrównujący
koncertowemu, tanio. Nowosienatorska 3,
mieszk. 7. 33268

Faetonik nowy, mały, na 4 osoby, wolan-
cików kilka i szaraban sprzedam. Kroch-
malna 56. 33290

Futro duże męskie i pies dog podwórzowy do
sprzedania. Tamże pomieszczono dla dwóch
panienek przy porządnej rodzinie. Wiadomość
u P. Walkiewicz, Długa № 39. 33247

Futro damskie lisy, jedwabne kryte, na o-
sobę średniego wzrostu i tuż, do sprze-
dania. Mokotowska № 17, mieszk. 4. 3203r

Fortepian krótki, do nauki, do sprzedania za
rs. 60. Aleja Jerozolimska № 8, u właścicie-
la domu. 33485

Fotel składany, naksztalt kozetki, kto ma do
zbycia niedrogo, zechce nadesłać adres do
Kurjera Warszawskiego, z oznaczeniem ceny,
pod „Fotel.” 3243r

Fotel 7 rs., kozetka 16, półfotel 4, samowar 6,
szal francuski 12, do sprzedania. Warecka 9,
m. 39. 33515

Futro ładne męskie, prawie nowe, szopy,
zrywam tanio. Wilcza domu dwunasty, mie-
szkania dziewięć. 33550

Fortepian Kralla-Seidlera o 7-ju oktavach,
w dobrym stanie, za 250 rs. Ulica Freta
№ 47, m. 14. 33539

Fortepiany Kralla, Raucha, pianino tanio
sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 17,
Aleksander Granke. 33579

Garnitur mebli czarnych, aksamitnych, u-
trechem bordo kryty, w dobrym stanie, do
sprzedania za przystępną cenę. Tamże lisy
pod szubę. Włodzimierska 16, stróż wskaże.
Zastać od 10-12-ej i od 2-ej. 33151

Gruszki i jabłka dobre z Jankowa pole-
ca skład „Ogrodnik Polski”, Mazowiecka
11. — Tamże można zamawiać buraki paste-
wne. 3085r

Garnitur mebli za rs. 55, garniturki fanta-
zyjne po 35, otomany oraz inne meble, ceny
przystępne. Krucza 40, tapicer. 33202

Gęsi, masło solone, konserwy, galaretki. Śro-
da 11-go. Wspólna 19, m. 10. 33332

Garnitur mebli za rs. 20. Chłodna № 38, mie-
szkania 18. 33556

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krze-
sła, biblioteka, lustro. Marjańska 5. 33536

Garnitur francuski, używany, kretonem kry-
ty, rs. 25. Jerozolimska 78, m. 10. 33388

Jest do sprzedania garnitur mebli jutą kryty
i szeslong. Solna 5, m. 3. 33361

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R.
Bohtego, Nowy-Świat 34. 3179r

Kareta trzyosobowa i konia sprzedam tanio.
Chmielna 7, u Piotra. 33088

Kredens, stół, krzesła, łóżka, szafa, otoma-
na, komoda, toaleta. Chmielna 62. 33535

Konia młodego do pojedynki lub pary sprze-
dam tanio. Jerozolimska 97. 33439

Kupuję kwity lombardowe, stare złoto, sre-
bro. Jubiler Oraczewski, ulica Nowy-Świat
№ 36. 3206r

Kareta poczworna, używana, tanio do sprze-
dania. Miodowa 15, biuro właściciela do-
mu. 3207r

Kareta duża, silna i powóz do sprzedania. —
Krucza 9. 32994

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u
Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 32541

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ce-
ny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125,
Sikorski. 33274

Litewskie: wędliny, powidła, masło, sery,
Lgryby, marynaty, konfitury, sery jabłkowe,
nadeszły do składu głównego, ulica Chmiel-
na 15. 3221r

Lankastrówka doskonała, przybory, dywa-
ny perskie tanio. Nowy-Świat 27-7. 33048

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechow-
y, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-
dens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lu-
strzana. Marszałkowska 119, między Złotą a
Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bra-
mie. 32104

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechow-
y, lustra, rozmaite inne meble, szafy,
kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.
Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej
№ 37, m. 30. 33420

Maszyny Singera ręczne i nożne, nowe, za
pół ceny. Krakowskie-Przedmieście № 57,
mechanik. 32628

Manez, maszyna do szrubowania do sprze-

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 33140

Maszyna do rękawiczek za bezcen do sprzedania. Ciepła 10, m. 7. 33549

Maszyna ręczna, ładnie szyjąca, rs. 10. Ul. Chłodna 25, m. 9. 33576

Mundur galowy rzeczywistego radcy stanu, kapelusze i szpada oraz futro elki męskie do zbycia. Tamka 23, m. 1, na dole. 33481

Nawóz darmo. Wiadomość u właściciela domu, Aleja Jerozolimska 8. 33484

Otomana i sofa bardzo tanio. Żórawia 26, u tapicera. 33265

Otomana do sprzedania dobrze zrobiona, włosom wysłana, tanio. Elektoralna 23, m. 16. 33554

Obrazy olejne oryginały, wnętrza kościołów i widok Wilna przez ś. p. M. Zaleskiego do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 10, m. 14. 33119

Pianino piękne, tanio. Aleja Jerozolimska 31, m. 36. 33563

Płaszcz na dobrych szpach, używany, do sprzedania za rs. 50 w sklepie W-go Dirmajer, Wierzbowa 2. 33494

Powóz-faeton w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Aleja Jerozolimska 49. Wiadomość u stangreta Jana. 3219r

Szuba skunksowa męska, w dobrym stanie, snowa, do sprzedania. Wiadomość: Podwale 26, m. 21. 33507

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie za 15 rs. Żłota 22, m. 1. 33534

Sprzedaje się: faetonik rs. 250, bryczkę 60, angielskie chomonto 30. Wiejska 18, Praski. 33575

Sa do sprzedania dwa duże obrazy, przedstawiające „Amora i Psyche” i „Trzy Gracie.” Wiadomość: hotel Paryski, ulica Bielańska, u szwajcara. 33457

Suknia bordo atlasowa tanio do sprzedania. Żłota 38, m. 19. 33499

Sofa, szeslong, fotel, kanapa, napoleonki. Krakowskie-Przedmieście 12, m. 18. 33251

Tremo stojące tanio do sprzedania. Marszałkowska 56, stróż wskaże. 33067

Urządzenie saloniku tanio do sprzedania, także dwa dolmany. Nowy-Swiat 7, mieszkania 42. 33496

Wyjeżdżając zwiadam magazyn mebli, sprzedaje tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 33518

Interesna handl. i mająt.

Rs. 2,500 potrzebne zaraz na 1-szy numer po Towarzystwie majątku ziemskiego. Włók 19, Hipot. w Warsz. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod sign. „2,500 W. S.” 33203

Apteki z obrotem od 5 tysięcy poszukuję w Adziarawę. Nowy-Swiat 56—2, do godz. 9 1/2 zrana. 32645

Bardzo tanio jest do sprzedania skład węgla. Nowolipki 72. 33506

Do wydzierżawienia niedaleko Warszawy okolica 9-morgowa. Wiadomość: wieś Szczęblewice, gmina Pruszków, u Aleksandra Willmana. Tamże potrzebny ogródek i warzywnik. 32373

Dem murywany z oficyną, 3-piętrowy, w bli- skości Starego-Miasta, porządnie utrzymany, bez Towarzystwa, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowe-Miasto 6, mieszkania 11, rano do 10-ej i po południu od 3 do 5-ej. 33508

Do sprzedania przy ulicy pierwszorzędnej plac dziedziczny łokci 4,289, frontu 64, na nim w ogrodzie dom mieszkalny obszerny, murywany, zabudowania gospodarskie. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość u właścicieli, Marszałkowska 88, m. 13, lub u adwokata Karpińskiego, Nowy-Swiat 22. 33529

Do samodzielnego prowadzenia interesu dynamicznego potrzebna fachowa kobieta z kapitałem od 150 do 200 rs., zabezpieczonym; oprócz stałej pensji, udział w zyskach, stosownie do wkładu. Oferty w Kurjerze Warsz. „Udział.” 33571

Do sprzedania dom przy ulicy Topiel 8 za 15,000 rs. Wiadomość m. 3. 33585

Do sprzedania sklep spożywczy, owocarnia. Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Swiat 19. 33498

Fabryka pieców, egzystująca od 1781 r., do wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u właścicieli domu, Tamka 27. 33079

Handel korzenny, prawdziwie dobry, na bar- dzo dogodnych warunkach odstąpię. Żłota 25—47 lub Freta 48—22. 33533

Jest zaraz do sprzedania sklep spożywczy. Nowogrodzka 4. 33278

Handlowiec lub technolog, jako wspólnik poważniejszego przedsiębiorstwa, dysponujący kilkoma tysiącami rubli, znajdzie stanowisko i pracę. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Stanowisko.” 33491

Jest do wydzierżawienia młyn wodny walco- wy, w którym są 3 ganki, 3 cylindry i jeden stół walcowy; młyn w dobrym stanie, gruntu z łąką razem włoka. Cena przystępna. Do odebrania w każdym czasie. Można się dowiedzieć u młynarza, młyn Kolacin, 6 wiorst od stacji Rogów, w gub. piotrkowskiej. 32767

Jest do sprzedania w każdym czasie sklep spożywczo-dystrybucyjny. Leszno 50. 33524

Ktoby życzył przystąpić do spółki przedsię- biorstwa kanalizacyjnej, mając kilka tysięcy rubli, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod „Kanalizacja.” 33520

Kawiarnia jest do odstąpienia. Ul. Święto-krzyżka 20. 33582

Kafarnia w Skierniewicach, kompletnie u- rządzona, ze znacznym zapasem najrozmaitszych kafi oraz zeszlamowanej gliny, zaraz do odstąpienia. Lewicki, Skierniewice. 3239r

Kawiarnia z powodu słabego zdrowia wła- ścielki zaraz do sprzedania. Ulica Karmelicka 6. 33464

Kapitał rs. 4,000 do 5,000 poszukuje korzyst- nego nabycia sumy lub kupna niedużego majątku ziemskiego, albo też domu w Warszawie, na przedmieściach i na prowincji. Oferty w kantorze Kurjera dla H. H. 32773

Majątek włók czterdzieści, z pałacem, par- kiem, bez serwitutów, do sprzedania. Oferty A. Z. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3241r

Magle do sprzedania. Pańska 50. 33476

Plac (kolonia) mor. 1 w Sielcach 4a, przy parku łąznowskim 13 (25) listopada sprzedaje się przez licytację w sądzie okręgowym, dogodny na pobudowanie fabryki lub willi. Nabyć można za 3,000 rs. Wiadomość u Mier-nickiego, introligatora, Elektoralna 10. 33345

Potrzebny jest rzadca z kaucją 3,000 rs. do samodzielnego zarządu folwarkiem nieletnich. Kaucja zabezpieczona będzie hipoteczną. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod „Rządca 3,000.” 33589

Restauracja do odstąpienia dobrze prospe- rująca, przy ulicy principalnej. Adres: „Bazar Wiejski” 2, Bracka. 33399

Rubli 3,000 do 30,000 do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Wronia 62, rano do 10 i od 12 do 5-ej, u właściciela domu. 33461

Sprzedaje sklep kolonialny, Mazowiecka 16, istniejący lat 10, za bardzo przystępną cenę. 32525

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy z zapasami zimowymi, pieczywo opłaca komorne, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Wiadomość w kiosku obok św. Ducha. 33252

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyj- ny. Ul. Nowe-Miasto 17. 33211

Sklep do sprzedania z dwoma urządzeniami, Skomorne gospodarz wybiera; pilny wyjazd. Garbarska 5, przy Marjensztadzie. 33510

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu sa- motności chorego mężczyzny, za rs. 180; komorne rs. 10. Wiadomość: ulica Pańska 95, stróż wskaże. 33557

Skład węgla do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiad. Podwale 10, m. 10. 33523

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Hoża 76. 32793

Sklep spożywczo-kolonialno-dystrybucyjny swraz z piwem, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Zielna 16. 32388

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyj- ny z powodu śmierci rodziców. Sprzedam za przystępną cenę. Tomackie 2, róg Bielańskiej. 33594

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Krucza 37. 3240r

Skład węgla zaraz do odstąpienia. Złota 7. 33441

W Warszawie, na Kamionku, przy szosie, sprzedam dom z ogrodem, zabudowaniami, 3,000 łokci, od dwóch głównych ulic, 1,400 rs.; nowy most zatwierdzony obok; zamienię na posesyję przy tramwajach, ogrodach. Pośrednicy żądani. Sklep rękawiczek Witkowskiego. 33453

Wyjeżdżający do gubernii południowych Cesarstwa w interesach nasiennych kupiec, przyjmuje zlecenia na zakup koniczyzny czerwonej, kukurydzy i owsa. Adresa pozostawiać w kantorze Kurjera pod „J. B. N.” 33442

Wspólnik potrzebny z kilkuset rublami do interesu dającego sto procent, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3242r

Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklep no- zymberski z towarami i urządzeniami lub bez. Wiadomość: Chmielna 58, miesz. 22, codziennie zrana między 10 a 12-tą. 32093

Lokale.

Do wynajęcia od 1 grudnia r. b. przy ulicy Ogrodowej 5, mieszkania 7, dwa oddzielne pokoje porządnie umeblowane, z pościelą lub bez. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 33111

Do wynajęcia każdego czasu sklep z o- knem wystawowym, na Krakowskim-Przedmieściu 2, wiadomość na miejscu. 33537

Dla kobiety, pokój za niemiecką konwersa- cję. Dobra 10, m. 1. 33474

Kuchnia z mieszkaniem do wynajęcia od No- wego Roku. Ulica Nowo-Karmelicka 11, wiadomość u właścicieli domu. 33540

Na fabrykę, warsztaty etc. do wynajęcia lub sprzedania posesja na Szmulowiznie, z odpowiednimi budynkami. Wiadomości Aleja Jerozolimska 8, od 1—3, u właściciela domu. 33486

Potrzebne mieszkanie zaraz z czterech po- koi, z meblami, na 1-m piętrze. w okolicach Nowego-Swiatu. Oferty składać piśmienne: ulica Złota 5, m. 7. 33044

Plac z szopą lub bez takowej, wraz z dwoma pokojami przy nim lub w bliskości jego potrzebny od Nowego Roku. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszaw. pod lit. A. M. 50. 33448

Potrzebny jest jeden duży pokój, z porzą- dnem umeblowaniem i z zupełnie osobnym wejściem. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami M. P. 33458

Pokoik z meblami przy fauliji, dla przyzwoi- tej osoby. Widok 21, mieszkania 23, 3-e piętro. 33487

Pokój z całodziennym życiem lub pomiesz- czenie dla panienki. Chłodna 8, mieszkania 32. 33471

Pokój ciepły, słoneczny, od frontu, z mebla- mi i utrzymaniem lub bez takowych do wynajęcia. Hoża 34—5. 33552

Piekarnia z mieszkaniem i stajnią, zaraz do wynajęcia. Ciepła 7. 33560

Pokój, salonik do wynajęcia, za 7 rubli mie- sęczni. Mirowska 5, m. 1. 33526

Pokój z meblami i samowarem. Nowy-Swiat 56, m. 1, 1-e piętro. 33583

Sklep, zaraz lub od Nowego Roku, z oknem wystawowym, przedpokojem, pokojem, piwnicą, na skład wódek, cukiernię, mydlarnię, wędliniarnię, restaurację do wynajęcia. Chmielna 56. 33514

Sklep z oknem wystawowym w dobrym pun- kcie do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku. Marszałkowska 120, stróż wskaże. 3170r

Zaraz do wynajęcia, 4 pokoje, 1-sze piętro, z wygodami. Żelazna 55. 33195

Zaraz pokój do najęcia, z meblami i usługą. Krucza 26, m. 5. 33029

Zaraz do odnawiania: salon, sypialka z alko- wą, umeblowane, z opalem, obsługą i samowarem, na żądanie z całodziennym utrzymaniem. Żłota 37, m. 12, front. 33546

lub 2 duże pokoje, elegancko umeblowane, z oknami i balkonem na Saski ogród, na pierwszym piętrze, zaraz do najęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami F. K. 33495

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgi- cznej akademii, przyjmuje panie sekretne w wspólnych i oddzielnych pokojach bez meldunku, w razie potrzeby pomoc lekarska bezpłatna na słabość i czas dłuższy. Udziela porady swej specjalności, słabość od 15 rs. i umieszczenie dziecka. Nowy-Swiat 26, mieszkania 21. 33234

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybycie na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Krucza 40, m. 1. 33200

Au bon marché nowa pralnia przyjmuje bie- liznę, suknie, firanki i t. d. Marszałkowska 78. 33130

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka. Bednarska 21. 32954

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynki i ubranka dla chłopców na wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

Do Meranu poszukuję towarzyski na wspól- ny koszt. Marszałkowska 88, m. 13. 33530

Damskie kapelusze filcowe przerabiam na najnowsze fasony, po 30 kop. Grzybowska 4. 33531

Elegancką koszykarską galanterję: żardinie- ry, kosze do papieru i t. p. poleca skład, Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 32153

Frater zaprawia i frateruje. Ulica Marszałkowska 111. — Jan Kewicz. 33555

Grob murywany na Powązkach, przy 1-szej bramie do odstąpienia. Aleksandra 18, mieszkania 29, od 12-ej do 3-ej. 32785

Grajek na fortepianie życzy grywać w re- stauracji, może wyjechać. Ulica Śliska 27, mieszkania 23. „Grajkowi.” 33577

Kalendarze na rok 1892, „Filut” humory- styczny, „Warszawiak” popularny (z abecadłem), —kartkowy (do zdzierania) cena kop. 20; do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w drukarni Br. Kopczyńskiego—Miodowa 8. 33500

La Couronne,” najlepszy glans do but- ków, sprzedają sklepy apteczne oraz głównejsze magazyny obuwi. 31900

Matężstwo inteligentne, lecz bardzo bie- dne oddaje na własność szlachetnej rodzinie chłopczyka lub dziewczynkę z bliźniąt, w wieku dni 6. Nowo-Wielka 11. Przytułek. 33512

Najdokładniej i najtaniej reparaue maszy- ny do szycia mechanik Bansleben. Krakow-skie-Przedmieście 57. 32629

Najlepsze, najtańsze pończochy, ciepłe, od kopyjek 70, skarpetki 40, pończochy bawełniane 50, skarpetki 30 oraz nadrabianie od 25 kopyjek. Świętokrzyska 35. 33566

Obiady prywatne, na świeżem maśle, od 2—4. Chmielna 47, m. 4, prawa oficyna, pierwsze piętro. 31883

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, prze-krabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męską, zle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 33519

Obiady prywatne, Elektoralna 21, mieszka- nia 8. 33483

Obiady gospodarskie na świeżem maśle, No- wogrodzka 14, m. 4. 33304

Pracownia „Feliny” przyjmuje krawieczy- znę damską, wykończa elegancko i tanio. Długa 23, m. 11. Potrzebne podreżne. 33574

Przyjmuję suknie do szycia od 4 rs., —kape- lusze od 30 kop. Elektoralna 21, m. 8. 33482

Poszukuje się dziecka na wychowanie, z dobrymi warunkami, Niecała 2, skład pościeli. 33517

Przybłąkał się pies wyżeł, ponter kasztano- waty, piersi białe, odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztu utrzymania i ogłoszenia. Aleja Jerozolimska 92, u Kowalskiego. 33542

Przybłąkała się suka buldoczka. Prawy właściciel może odebrać między godzinami 4-tą a 8-mą. Ulica Wolność 8. 33187

Reparacje fortepianów, pianin, oraz stroje- nia uskuteczniat tanio. Nowo-Senatorska 3, mieszkania 7. 33270

Sola weksel in blanco z dwoma podpisami „Edwarda Łuniewskiego” mieszkającego przy ulicy Szkolnej 6, zaginął w kopercie pocztowej, przy przesłaniu do Kielc nie wsi na stację Góra Kalwaria; któren niniejszem ogłasza się bez znaczenia, a za zwrotem przez znalazcę, zapewnia się odpowiednia nagroda. 33591

Studujący spirytyzm, —wiedzący co o me- dyach, lunatykach, —celem wspólnych badań złożyć ofertę w kantorze Kurjera „Psychologowi.” 33501

Uprasza się pp. handlujących, a nawet ka- pitalistów, o zwrócenie uwagi na list Z. M. W. III ser. na rs. 1,000 № 80281, przy którym musi się znajdować arkusz kuponowy z innym numerem i zgłoszenie się dla zamiany, na Krakowskie-Przedmieście 5, mieszkania 17, na 1-sze piętro. 33086

Ważne cukrowni, browarów, dystylarni przedalni, farbiarni, mydlarni, garbarni, hut szklanych, dróg żelaznych, konnych, wszelkich fabryk „Exsicicator.” Broszura bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 3035r

Wyzymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do pior stalowych „Copernicus,” z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 45. 30197

Zakład Mechaniczno-Slusarski W. J. Olszew- skiego, po przeniesieniu z Senatorskiej na ulicę Białą 3, przyjmuje w dalszym ciągu wszelkie obstarunki w zakres slusarstwa i mechaniki wchodzące jako to: okucia nowych domów, zakładanie wodociągów i zlewów i wszelkich tym podobnych robót, po możliwie najtańszych cenach. 3102r

Zgubiono bransoletę złotą z turkusem i pe- rekami, przechodząc ul. Karmelicką, Lesznem, Solną, Elektoralną. Znalazca zechce oddać pod № 2 Biała, m. 15, za nagrodą. 33522

Zaginiony pies „Fisto” cztero-miesięczny, kudłaty, mieszaniec gończy. Znalazca zechce za wynagrodzeniem odprowadzić ul. Piękna 3. 33544

3 Trębacka. Kupuję, sprzedaję, zamieniam używaną garderobę damską, męską, dziecięcą. 33548

9 listopada zginął pies, pudel biały, wabi się Lord. Kto odprowadzi plac Saski 7, mieszkania 23, otrzyma nagrodę. 33521